

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja wysma od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 13-14. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 88.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codzień.

Prenumerata: mies. w odrocznieniu i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst. (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Niedziela 22 Grudnia 1935 roku

Nr. 352

W dniu 24-go grudnia w Wigilję Bożego Narodzenia ukaże się numer świąteczny naszego pisma znacznie powiększony.

Zwracamy uwagę W. P. na dział ogłoszeń w „DZIENNIKU WILEŃSKIM”, polecając nasz numer świąteczny jako szczególnie nadający się do reklamy. Numer ten będzie szeroko ko'portowany i drukowany w dużej ilości egzemplarzy. Należy wykorzystać okazję zareklamowania się w numerze świątecznym najstarszego i bardzo poczytnego pisma w Wilnie. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje administracja „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” od 9-6 wiecz. BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82, oraz inne biura ogłoszeniowe.

S. P.

WŁADYSŁAW PIOTR CZERNIEWSKI

DLUGOLETNI PRACOWNIK HIPOTEKI.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami zmarł dnia 20 grudnia 1935 r. w wieku lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Montwiłłowskiej 19 do kościoła św. Jakóba nastąpi dn'a 22 bm. o godz. 18.30. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 23 bm. o godzinie 9-ej rano po którym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SIOSTRA I PRZYJACIELE.

Posiedzenie. Senatu
WARSZAWA (Pat). Senat odbył dziś ostatnie swe przedświąteczne posiedzenie. Głównym tematem obrad była sprawa ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami.

KONFERENCJA PRASOWA
WARSZAWA (Pat). W dniu 21 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, poświęcona podsumowaniu dotychczasowej akcji w zakresie obniżki cen. Na konferencji tej pan Minister Przemysłu i Handlu Roman Górecki wygłosił przemówienie.

Wielka Rada Faszystowska nie udzieliła odpowiedzi na plan paryski

RZYM (Pat). Wielka Rada Faszystowska, która rozpoczęła w piątek swe obrady w pałacu Wenecji, zbadała sytuację polityczną, powstała naskutek odrzucenia przez W. Brytanię propozycji paryskich. Po obradach przyjęto następującą uchwałę:

„Wielka Rada Faszystowska stwierdza, iż wobec dezorientacji i

Walki w Abisynji

ADDIS-ABEBA (Pat). Wojska Dedżaza Avelu zaatakowały pozycje włoskie, odległe o 50 km. na zachód od Aksum.

Według informacji Havas, Abisyńczycy opanowali dwa włoskie posterunki, zdobywając liczne tanki. Straty po obu stronach są znaczne. Bitwa trwa w dalszym ciągu.

PARYŻ (Nat). Na froncie prowincji Tigre liczne oddziały włoskie rozproszeni z nieznacznymi dla siebie stratami. Po stronie włoskiej zabici zostali jeden podoficer włoski i jeden askarys, a 15 żołnierzy włoskich odniosło rany. Samoloty włoskie obrzuciły bombami siły abisyńskie, zgromadzone nad rzeką Takazze pod Mai Tomket.

wyrażnych sprzeczności w postępowaniu krajów, biorących udział w sankcjach, naród włoski pozostaje w sposób niewzruszony najzupełniej jednomyślny, dążąc do stanowczej obrony swych praw. Podczas „plebiscytu złota”, naród włoski dał imponujący dowód swej zdecydowanej woli oporu i zwycięstwa. Wielka Rada Fasz. przesyła pozdrowienia żołnierzom i „czarnym koszulom”, którzy dzielnie walczą w Atryce Wschodniej za cywilizację i w imię najwyższych wymagań bezpieczeństwa oraz przyszłości narodu.

Wielka Rada Faszystowska stwierdza, iż akcja Włoch faszystowskich będzie prowadzona z niezłomną stanowczością, by osiągnąć cel, wytknięty przez Duce’.

RZYM (Pat). Wielka Rada Faszystowska nie udzieliła żadnej odpowiedzi na plan paryski. Włoskie koła polityczne mówią, że jest to bezpośredni skutek oświadczenia, iż plan paryski uważać należy za pogrzebany. Wobec takiego oświadczenia rząd włoski czuje się zwolniony od obowiązku udzielania odpowiedzi, o którą go proszono. Odrzucenie planu przez Anglię nie oznacza jednak, aby rząd włoski nie był w dalszym ciągu gotowy do wzięcia pod uwagę ewentualnych nowych propozycji, gdyby je przedłożono Włochom przez mocarstwa europejskie.

Wizyta von Papena w BERLINIE.

WIEN (Pat). Prasa wieczorna donosi, że wczoraj zupełnie nieoczekiwanie przybył do Berlina poseł Rzeszy Niemieckiej w Wiedniu von Papen i został niezwłocznie przyjęty na czterogodzinnej audyencji przez kanclerza Hitlera. W rozmowie tej brał udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

Wraca polityka sankcyj

LONDYN (Pat). Neville Chamberlain wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie w Birmingham, w którym, podobnie jak premier Baldwin, przyznał, iż rząd angielski popełnił błąd.

Liga Narodów, oświadczył mowa, pozostaje nadal podstawą naszej polityki zagranicznej.

Powtórzywszy w ogólnych zarysach wyjaśnienia, udzielone w Izbie Gmin przez premiera Neville Chamberlain, zakończył swe przemówienie następującymi słowami: „Przypuszczam, iż wszystkie usiłowania zakończenia pokojowego konfliktu włosko-abisyńskiego narazie powinny być uważane za zakończone. Musimy więc powrócić do polityki sankcyj. W odpowiedniej chwili, mam nadzieję, że narody, należące do Ligi Narodów, wykażą, iż są go-

Szczodroblivy Św. Mikołaj

obdarzy w tym roku Wilno nie tylko ładnymi, ale i praktycznymi podarkami gwiazdkowemi. Pierwsze transporty tych podarków w postaci: bluzeczek wełnianych i jedwabnych, szlafroczków, kompletów wełnianych i jedwabnych, kompletów ślizgawkowych, narciarskich, torebek balowych i wiele innych podarków już nadeszły na ul. ZAMKOWĄ 9, do

POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZKA FRLICZKI



Zwracajcie uwagę na wydajność światła!

Na Osramówkach D podana jest wydajność światła w dekalumenach. Dm, przy jednoczesnym wskazaniu natężenia prądu w watach, czego doświadczyć nie było. Stosując Osramówkę D, otrzymacie w rzeczywistości od 20% więcej światła, które nie więcej nie kosztuje.

Kupując przez Osramówkę D, cechowane gwarancją wydajności światła dekalumenach i poboru mocy prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

Cukierki, pierniki, ozdoby choinkowe oraz struclę z rozmaitemi masami polecają cukiernie

S. Rudnickiego

TROCKA 1 — MICKIEWICZA 1.

CENY NISKIE.

NA CHOINKĘ fabryka cukrów i czekolady

A. Połoński Wilno

Wileńska 42, tel. 12-36

poleca SWE WYŚMIENITE WYROBY.

By mieć budżet domowy zrównoważony, należy ZAOPATRYĆ SIĘ W ABONAMENT na MLEKO W ZRZESZENIU PRODUCENTÓW NABIAŁU, Piłsudskiego 13. Telefon 22-22.

Zapowiedź zebrania w Genewie

PARYŻ (Pat). Według „L'Oeuvre”, gabinet Baldwina przychylił się do myśli zwołania nadzwyczajnego zebrania Rady Ligi Narodów, gdzie sprawa wzajemnej pomocy została by usankcjonowana przez ogół państw. Zebranie to mogłoby się odbyć około 10 stycznia i posłużyć do wykazania sił moralnych, które Liga Narodów mogłaby ewentualnie przeciwstawić państwu, uznanemu za napastnika. Byłaby to pewnego rodzaju presja moralna na rząd włoski, by skłonić go do wyrażenia gotowości prowadzenia rokowań lub

przynajmniej do niezakłócania porządku europejskiego.

NASTĘPCA HERRIOT'A — DALADIER?

PARYŻ (Pat). B. premier Daladier oświadczył przedstawicielowi ag. Havasa, iż, jego zdaniem, min. Herriot powinien pozostać na czele partii radykalnej, zwłaszcza, gdy wydarzenia potwierdziły doktrynę polityki pokojowej. W razie, gdyby min. Herriot odmawiał cofnięcia swej rezygnacji, dep. Daladier zgodzi się na wysunięcie swej kandydatury na prezesa partii.



nie wiedział, że **TYLKO PHILIPS**

jako największy w świecie wytwórca radioaparatów, dostarcza na tak niebywale dogodnych warunkach spłat najdoskonalsze technicznie i akustycznie odbiorniki

zaliczka zł. 17.- raty mies. po zł. 17.50



Tylko

W i „Ogniwo”

Wilno, 5-to Jańska 9. Tel. 16-06

HELIOS

Największa niespodzianka gwiazdkowa!
KOLOROWA REWOLUCJA!

1) Nigdy niewidziana dotychczas w Polsce NATURALNOŚĆ BARW oraz PLASTYKI. C U D KINEMATOGRAFII!

„KUKARACZA“

zrealizowane nową metodą stosującą po raz pierwszy wszystkie zasadnicze barwy. 2) SENSACJA GWIAZDKOWA!

„Cyrk Sarana“

z udziałem LEO SLEZAKA oraz PAT I PATACHONA

HELIOS

Ostatnie dni. Poezątek o 2-ej.
Motto: Jedynym człowiekiem, który go zdradził
Była kobieta, którą kochał...

Szkarłatny Kwiat

W roli gł. Piękność o niepokojącej urodzie **Marie Oberon** oraz znakomity Leslie HOWARD. Tysiączne tłumy statystów. Miljo nowa wystawa. Nadprogram: Atrakeje. Seanse o 2, 4, 6, 8 i 10.20.

CASINO

Poezątek o god. 2-ej
Dzisiaj rewelacyjny podwójny program!
1) Potężny, żywy film, pełen dynamiki i emocji

Osiem godzin Doktora Morgana (BIAŁY DOM)

2) Świetna komedia rosyjska „Świat się śmieje“ (Wiosłoty Riebiata) całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Przebojowe piosenki. Sala dobrze ogrzana.

JAN FRLICZKA

WIELKA 11 — WILNO — Ś-TO JANSKA 6 („JANUSZEK“)

PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trzykotaż. Bluzy. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszki szkolne i gospodarcze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

Dostosowując się do czasu obecnego **OBNIŻAM CENY** na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów
Wykonanie pierwszorzędne!!!
Zakład Krawiecki
St. Krauze ul. Wileńska 32, 1 piętro
tel. 15-51

D.H. „T. Odynieć“ wł. I. Malicka
ul. WIELKA 19, Tel. 4-24 — WILNO — MICKIEWICZA 6.
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH
Prezenty Gwiazdkowe
porcelanę, szkło, kryształy, piostery, artykuły gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia naczyń w każdej ilości.

KTO PRÓBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ,
iż **WINA** wytwórni
W. Osmołowski Wilno
SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ WINO „MIESZANKA JAGODOWA“. — DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH.

O. Matkiewicz
dawn. J. K. GORZUCHOWSKI
WILNO, ZAMKOWA 9.
poleca w dużym wyborze ZEGARY I ZEGARKI od 5 zł. wwyż oraz wykonywa wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzstwa wchodzące. Ceny dostępane.

Kursy języków obcych
w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, ul. Mickiewicza (gmach Braci Jabłkowski) w godz. popoł. Wykłada się dla dorosłych języki ANGIELSKI, FRANCUSKI i NIEMIECKI na trzech poziomach: elementarny dla początkujących, średni i wyższy (z dziedziny handlu, korespondencji, techniki i t. p.).
Również Kierownictwo Kursów przyjmuje tłumaczenia i ułatwianie wszelkiej korespondencji zagranicznej, tłumaczenia prospektów, dzieł naukowych i t. d.
Informacje i zgłoszenia od godz. 8-13 oraz od 17-20 w Sekretariacie Instytutu Nauk H-G. Ządajcie prospektów.

RYBY
SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE
z oddzielną wędliniarnią i udziałami
ul. Kalwaryjska 11-3. Tel. 1-47.
Zrzesza gospodarstwa jeziorowe i stawowe Wileńszczyzny i Nowogródziny.
Sprzedają Ryb żywych i śniętych wszelkich gatunków.
HURT: Rynek Stolarski. DETAL w sklepach: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zarzeczcu — Zarzeczce Nr. 19.

WSPANIAŁY PROGRAM ŚWIĄTECZNY KINA „P A N“.
Idąc po linii realizacji życzeń P. T. Publiczności, dyrekcja kina „Pan“ uzyskała jako program świąteczny
POLSKI FILM PRZEBOJOWA KOMEDIA
KOCHAJ TYLKO MNIE
uważany powszechnie za najlepszą realizację polską ostatnich lat. Jak widać, kino „Pan“ nie odstępuje od swej żelaznej zasady wyświetlania największych i najlepszych filmów, jakie ukazują się na stołecznych ekranach. Role główne odtwarzają Lidja WYSOCKA, KAZIMIERZ JUNOSZA-STEPOWSKI, Znicz, Grabowski, Selański i in. Słowem, świąteczny Program w kinie „Pan“ stoi pod znakiem wspaniałej zabawy i wybornej humoru.

P A N UWAGA! RODZICE I DZIECI! TYLKO DZIŚ
FILM DLA WSZYSTKICH!
DWA OCEANY
Pierwsza udana bohaterska wyprawa prof. Schmidta na lądach lodów „Sibiariaków“.
Nad program: przepiękne dodatki i aktualja. Poezątek o godz. 2-ej.

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Mickiewicz 9, 5
Dzisiaj poraz pierwszy w Wilnie największy film obecnego sezonu
„Księżniczka Czardasza“
Według popularnej operetki Emeryka Kálmána. Upiękniona cygańska muzyka. Trysnąca humorem akcja! Przekomiczne sytuacje! Dźwięki walca i czardasza. W rol. głównych: najsympatyczniejsza gwiazda **MARTA EGGERTH** i osobienie męskiego ekranu rasowa węgierka **HANS SOERNKER**.
Nadprogram atrakcje dźwiękowe.

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. 52 p. 1:1
„Płomienny ptak“
Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowoemangazowanych: wodewilistki Lili Rostańskiej, art. rewjowego Zbigniewa Opolskiego, oraz dotychczasowych ulubieńców: Zaedy, Zajmówny, Jankowskiego, Janowskiego, Relskiej, Ostrowskiego i in. Codzienne 2 seanse: 6.30 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.15, 6.45 i 9.15.

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, J.W. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
godz. 3-5 POPÓŁ.
porady urządzenia wyślaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudowy, remontów, izolacji od wilgoci i zimna, doraźne sprawdzanie rachunków

PRZY **HEMOROIDACH**
CZOPKI I MASŁO „VARICOL“
GASECIEGIEGO
UCHWAJAJCIE SIĘ W WILNIE ZADZIEĆ!

U w a g a
HANDLOWCY, PRZEMYSŁOWCY I WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI, chcecie być słusznie opodatkowani — zaprowadźcie księgi buchalteryjne. Placisz narazie niepotrzebujecie, dopiero po uznaniu ksiąg przez Urząd Skarbowy. Wilno, Szkapłerna 4, tel. 19-11. Kondratowicz.

W. JUREWICZ
mistrz fir. P. BURE
Poleca zegarki, zegary, budziki, oraz wyroby ze złota i srebra w dowolnej ilości i stylu. Obsługa łachowa we własnych warsztatach. CENY KONKURENCYJNE.
WILNO, UL. MICKIEWICZA 4.

TANIE MEBLE
Poleca Fabryka Koszykarska po cenach znizonych garnitury meblowe, twarde oraz najrozmaitsze galanterje.
HALLO SPORTOWCY! Kijki narciarskie hurt i detal. Ceny najniższe.
W. SŁONICZ
W. POHULANKA 5.

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi
WILNO, LUDWISARSKA 4, TEL. 23-08
Przyjmujemy wpisy uczniów na II półrocze.
do kl. I, II nowego typu do kl. VI, VII od lat 18 w wieku szkolnym. (dla dorosłych)
Nauka od g. 16.30—21 g.
Dzieci urzędników państw. i samorząd. otrzymują zniżki 20%.
Podania przyjmują kancelaria codziennie do 28 grudnia b. r.

Kupno i sprzedaż
Sklep
spożywczy, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Mostowa 17. 556-2

Place budowlane
przy ul. Portowej 24 i Górze Bouffalowej do sprzedania. Informacje: Św. Jacka 9 m. 1, tel. 13-11. 497

SPRZEDAM PSA
ładnego buldoga. Ostrobramska 25, Pupialo. —1

ULTRASELEKTYWNE 3 ZAKRESOWE RADJOODBIORNIKI
Przed nabyciem radjoodbiornika wstap do firmy **ESBROCK—MOTOR**
WILNO, MICKIEWICZA 23. TEL. 18-06
Gdzie są do nabycia po niskich cenach i na dogodnych warunkach spławy.

KORZYSTAJCIE Z PIERWSZEGO ŹRÓDŁA.
OBOWIE, KALOSZE, ŚNIEGOWCE, WOJŁOKI
cieple pantofle rano, treningowe, gimnastyczne i papucie
poleca **W. Nowicki** Wilno, Wielka 30.
CENY ZNIZONE.

Cuklarnia Leonarda
ul. MICKIEWICZA 27, róg Dąbrowskiego
poleca Szan. Klienci na nadchodzące Święta doskonale własne wyroby cukiernicze i piekarnicze: strucla, pierniki, karmelki, ozdoby choinkowe.
Ceny niskie — dla szkół rabat.
Tel. Nr. 19-36 — uwaga!

Upominki Gwiazdkowe
WIECZNE PIORA: „Waterman's“, „Kawuska“, „Matador“ i inne. WSPANIAŁY WYBÓR KOMPLETÓW BIURKOWYCH: marmurowe, alabastrowe i kryształowe. Albumy, teki, papier ozdoby. Łalki, zabawki. Gry dziecięce i towarzyskie. OZDOBY CHOINKOWE. BILETY WIZYTOWE. KALENDARZE — poleca **Władysław Borkowski**
WILNO, Mickiewicza 5, tel. 372.

Jesiony
dęby, na pnie lub w kłocach, inne liściaste, sosnę, kupię Wacław Janowicz, Wilno ul. Wielka 12-12.

Do sprzedania
łóżko szerokie, nielokowane z materacem, radio 3 lamp, z głośnikami i akumulatorem, futro—dacha (zrebraki na popielnicach), samowar i in. ukach. Referencje. Słucka 17 m. 1 od 2 do 4 popołudniu. 266



ZAMIAST TRANU JECOROL

Stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci, Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, pobudza apetyt, oddając rzetelną usługę w całym organizmie dziecięcym.

JECOROL BUKOWSKIEGO

Mieszkania i pokoje
Mieszkania
z wygodami do wynajęcia w pobliżu 3 p. a. c., 3 p. a. p. i 1 p. a. l. 2 pokoje i 3 pokoje z kuchnią. Słucka 17.

POKÓJ
do wynajęcia z urywalnością telefonu. Adres w Admin. „Dz. Wil“

3 i 6-cio
pokojowe mieszkania ze wszystkimi wygodami od 1 stycznia do wynajęcia. Ofiar na 2. 560

CHOREJ
dziewczynie lat 5, ojciec bezrobotny nie ma środków na lekarstwa i odżywianie, — pomóżmy składając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. „Dz. Wil.“ lub bezpośrednio: ul. Śniegowa 3 m. 2.

MIŁOSIĘRDIU
czytelników polecamy wdowę obarczoną pięcioroletnią nieletnią dzieckiem, znajdującą się w b. trudnych warunkach materialnych, gdyż sama jest chora i nie ma pracy, dzieci są bez ubrania i obuwia. Sprawdzone przez T.wo Św. Wincentego a Paulo. Lask. ołnary Ponarska 49 m. 2 lub w Adm. „Dz. Wil“.

Pokój
do wynajęcia umeblowany. Portowa 19, a. 11. —2

RÓŻNE
Pensjonat Rejentowej **BRODOWSKIEJ**, Warszawa, Chmielna 43, obok Dworca. Komfort, tanio.

NAUKA.
STUDENT
U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimn. specjalności: łacina, niemiecki. Zgłoszenia sub. „Wszczępolak“ do adm. „Dz. Wil.“, tamże adres.

RODZINA J. F.
składająca się z 6 osób bez środków do życia błaga o pomoc w kupieniu czy też darowaniu maszyn do szycia. Najstarsza córka mogłaby zarabiać na chleb. Syn lat 14 opuszcza szkołę z braku paila. T.wo Ś-Go Wincentego a Paulo proszą bardzo społeczeństwo o przyjęcie z pomocą tej rodzinie. Adres w Admin. „Dz. Wil“.

PRACA.
Wychowawczyni
inteligentna, uczciwa, przyjmie miejsce od zaraz na skromnych warunkach od dzieci od 3-go roku życia. Pomoc w naukach. Referencje. Adres: Zygmuntońska 20 m. 12, godz. 10—12. 529



Po czynach ich poznacie ich...

Uczestnicy obecnych izb ustawodawczych, a w szczególności sejm, którzy w nim zasiadli z mocy urzędowego ogłoszenia przez jenerálnego komisarza wyborczego z 20-go września r. b., że oni właśnie wybrani zostali 8-go września r. b. na posłów w poszczególnych okręgach, nie mogą narzekać, iż brakło im sposobności pokazania, kto zaczni są, oraz co umieją. Były dotychczas już trzy duże sprawy, z którymi połączone być też mogły duże rozprawy: o pełnomocnictwach 25-go i 29-go października r. b., w komisji i na pełnym posiedzeniu, o budżecie 6-go grudnia r. b. w pełnym sejmie, o amnestji 14-go i 17-go grudnia r. b. w komisji i w pełnym sejmie. We wszystkich tych trzech rozprawach okazało się, że udoskonalone swości wybory nie udoskonaliły wcale poziomu izb ustawodawczych.

Rozprawa o pełnomocnictwach odsłoniła odrazu pierwszą właściwość nowego sejm, ściśle związaną z myślą przewodnią, która przyswyciała nowej ustawie wyborczej, usuwającej przedewszystkiem stronictwa jako skupienia przekonaniow. Powiodło się to świetnie. Sejm jest obecnie rozproszkowany, jak kupa piasku. Co który poseł wstał, aby mówić o pełnomocnictwach i o przewidywanem pociąganiu do świadczon, mówił z najciaśniejszego stanowiska, nawet nie swej okolicy, co czasem się zdarzało; ale poprostu swego zawodu. I tak okazywało się kolejno, że pełnomocnictwa mają służyć do tego, by uzyskać pieniądze, ale nie od rolników, a potem nie od przemysłu, a także nie od pracujących umysłowo itd. Nie było żdźbła jakiegś myśli ogólnej, bo jeden do sasa, a drugi do lasa.

Co więcej, po tylu szumnych gadaninach przez blisko dziesięć lat, że w sejmie nie powinno się przy każdej sposobności mieć na oku możności obalenia rządu, odrazu w pierwszym zetknięciu się, przy pełnomocnictwach, z nowym rządem Kościakowski - Kwiatkowski, próbował pp. pułkownicy, niezadowoleni ze swego odejścia nieco przyspieszonego i niezbyt dobrowolnego, podstawić nogę. A mianowicie p. plk. Miedziński, jako sprawozdawca komisji, podsunął myśl, by rządowi dać pełnomocnictwa nie do 15-go stycznia, jak żądał, ale tylko do 1-go grudnia, czyli na 24 dni. Było to zrobione zbyt wyzywająco, by mogło się powieść, ale... chęć starczy za uczynek, dla oceny istotnych poglądów pp. pułkowników, gdy... im coś może dogadzać.

Rozprawa o budżecie w pierwszym czytaniu nie miała sobie równej, w naszych rocznikach, bezdziesiątą swą szarżyzną i lichotą. Ostatecznie nawet gdyby ci postowie odznaczali się bystrością i znajomością spraw państwowych, czy kogos tak bardzo znowu obchodzilo to, co myśli jednostka, za którą nikt nie stoi, która mówi wyłącznie za siebie, która sterczy osobnitięko zarówno w kraju jak i w sejmie? Czyż istotą ciał przedstawicielskich, od wieków, nie jest to, by posłowie przedstawiali coś więcej niż siebie samych? A tu jeszcze na dobitkę z mow tych, pospolicie gładziarskich, niepodobna było wynieść, dosłownie, ani jednej myśli, któraby poszła w kraj i znalazła w nim odzwiek.

Najbardziej jednak pogrążył się nowy sejm, a podobnie i senat, stanowiskiem swem wobec ustawy o amnestji. Tu już nie można mówić tylko o nieswiadomości. Bo, przeciwnie, znalazło się przynajmniej kilku posłów, którzy wskazywali, że amnestja polityczna powinna otworzyć wrota powrotu do kraju tym, którzy znaleźli się zagranicą wskutek walk politycznych, oraz że nie sposób wogóle mówić o amnestji politycznej, skoro poza wyrokami sądowemi są obozy odosobnienia. Zakrzyczano ich, nakryto czapkami, przegłosowano niemal jednogłośnie. A przecież w tej sprawie nie potrzeba było znawstwa, które nie jest udziałem wszystkich, ale wystarczyły poczucia widocznie zdrowe, skoro mieli je np. jedni dwaj księża, oraz prezes Akademji Umiejętności, a tak proste, że powinny być powszechne.

Jedno jest dziś już pewne i na doświadczeniu oparte: jakie wybory, tacy wybrafcy.

Stanisław Stroński.

Hemoroidy. Wybitni chirurgowie stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” z najlepszym wynikiem.

Wielki proces komunistów wileńskich

Wczoraj rozpoczął się w wileńskim Sądzie Okręgowym przy drzwiach zamkniętych proces 11-tu oskarżonych o przynależność do K.P.Z.B., oraz o wywołanie działalności komunistycznej. Ławę oskarżonych zajęli: Michał Aniszczuk, Wiera Gruczełówna, Rajza Wałtówna, Aleksander Gordon, Jakób Ginz-

Listy gończe z Paryża i Antwerpji

Przed kilku dniami w czasie kradzieży kapelusza w firmie Mieszkowskiego przy ul. Mickiewicza 1, wartości 40 zł., ujęty został i oddany w ręce policji niejaki Anatol Rubin, bez stałego miejsca zamieszkania.

Obecnie wyjaśnia się, iż zatrzymany jest międzynarodowym szpiefeldziarzem, poszukiwanym przez policję kilku stolic europejskich

Konfiskata w fabryce

Władze Sądowe zarządziły ostatnio konfiskatę pewnej sorty gilz do papierosów, wyrabianych w Radomiu. Gilzy te były bowiem nasłodnictwem wyrobów znanej fabryki „Aida” w Lwowie. Narazie są w obiegu jeszcze także inne tego rodzaju „fabrykaty”, które pod względem opakowania i zewnętrznego wyglądu gilz, są podobne do wyrobów fabryki „Aida”, a w rzeczywistości stanowią liche, czasem nawet szkodliwe dla zdrowia nasłodownictwa.

Dlatego należy żądać i kupować tylko prawdziwe, słynne na całym świecie gilzy do papierosów „Prima Aida”.

Od zarządu opieki „Domu Noclegowego dla Kobiet” przy ul. Żydowskiej 10

Wobec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku zwracamy się z rocznym zwyczajem do miłosierdnego Wilna i prosimy wszystkich ludzi zacnych a nadewszystko Panie Gospodynie by, czyniąc zakupy dla własnej rodziny i domu, zechciały

OSZCZĘDZAJTEN, KTO KUPUJE W SKŁADZIE APTECZNYM, perfum. i kosmetycznym

Wł. NARBUTA

WILNO, 6-TO JANSKA 11, tel. 4-72. Wielki wybór artykułów świątecznych. Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymuje bon.

UWAGA!!

WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH DO WARSZAWY

Tani Hotel-Pensjonat

WARSZAWA, CHMIELNA 31, HOTEL ROYAL.

przypomnieć sobie o tych samotnych wydziedziczonych ze wszystkiego kobietach, które, nie mając własnego dachu nad głową, pozbawione są bardzo często kawałka chleba.

Mieszkankami „Domu noclegowego dla kobiet” są wymęczone przeróżnymi kłeskami, bezsilne i bezradne, u schyłku życia kobiety, pracujące ciężko za suchy kawałek chleba. Pozbawione są najniebezpieczniejszych rzeczy, jak bielizny, obuwia i t. d. Są służące stare, sterane pracą i chorobą. Matki z małemi dziećmi. Ubogie wyrobnice i inne jeszcze nieszcześniejsze istoty, wyrzucone na bruk.

Skromniejszą będzie w roku bieżącym wilja w każdym naszym domu. Wymaga tego ofiarności dla Państwa własnego, wspólna walka z gnębiącym nas kryzysem. Pomimo to jednak niepodobna zapominać o głodnych. Dajmy wszyscy, co kto może, a sprawimy i w „Domu noclegowym kobiet” skromne, lecz wystarczające święta.

Wszelkie dary, tak w żywności jak w gotówce i ofiarach, należy składać na ręce Kierowniczkji D.N.K. przy ul. Żydowskiej 10.

„Polityka Japonji — polityka Niemiec cesarskich”

LONDYN (Pat). Wielkie wrazenie wywołał w Londynie wywiad, udzielony wczoraj prasie amerykańskiej przez przewodniczącego komisji spraw zagr. senatu amerykańskiego sen. Pittmana.

Sen. Pittman oświadczył, iż tylko dwie rzeczy mogą Japonję zreflektować: flota W. Brytanji i flota Stanów Zjedn. Gdyby te dwie floty odbyły jednocześnie wspólną demonstrację na Pacyfiku, niedaleko Japonji, to wówczas Japonja opamiętałaby się bez jednego wystrzału i bez utraty chociażby jednego życia ludzkiego.

Sen. Pittman oświadczył dalej, że W. Brytanja zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli Japonja osiągnie całkowitą kontrolę nad Chinami, to stanie się najpotężniejszym pa-

stwem na świecie. Z tego powodu, zdaniem Pittmana, W. Brytanja usiłuje wycofać się ze sporu włosko-abisyńskiego.

Sen. Pittman porównał politykę Japonji z polityką Niemiec cesarskich przed wybuchem wielkiej wojny i oświadczył, że, jego zdaniem, opanowanie przez Japonję Chin jest pierwszym krokiem w programie imperialistycznym, który ma na celu inwazję zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Połudn. Ameryki.

Oświadczenie sen. Pittmana wywołało w Waszyngtonie duże poruszenie. Oczekiwane jest, że rząd japoński poleci ambasadorowi swemu w Waszyngtonie dokonać demarche.

Czy Laval zwycięży?

PARYŻ (Pat). Położenie rządu premiera Lavala, według opinji prasy, polepszyło się znacznie. Można spodziewać się, że rząd wyjdzie zwycięsko z wyznaczonej na piątek debaty nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej.

Mimo optymistycznych nastrojów, które przeważają w prasie, nie brak jednak rządu pesymistycznych.

„Echo de Paris” sądzi, że lewica będzie się jednak starała pod tym czy innym pretekstem obalić rząd, jeżeli nie przy debacie nad polityką zagraniczną, to przy dyskusji o ligach. Jedynym atutem, jakim dysponuje rząd, jest trudność zastąpienia go innym gabinetem.

Radykalna „Oeuvre” sądzi, że w czasie debaty nad polityką zagra-

niczną niektórzy deputowani radykalni, którzy dotychczas głosowali za rządem, nie zechcą nadal swemi nazwiskami osłaniać niepowodzeń premiera Lavala, również co deputowani, którzy powstrzymali się od głosowania, mogą przejść do opozycji. Niewątpliwie korzystnym dla rządu jest, że senat postanowił nie rozpocząć dyskusji nad budżetem przed czwartkiem.

Nowości wydawnicze

Major - pilot Adam Wojtyga. — Turnieje lotnicze. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa — Lwów 1936. Str. 136. Cena zł. 2.30.

— Rozmowy z milczeniem. Pola Gojawiczyńska, autorka „Dziwcząt z Nowolipek” niedawno uwieńczona nagrodą m. Warszawy, wydała u Gebethnera i Wolffa nową książkę „Rozmowy z milczeniem”. Ten napozór tylko luźny zbiór szkiców i impresyj — ma i nurt wewnętrzny i ciągłość i nawet wartość, natury muzycznej. W istocie „Rozmowy z milczeniem” to journal intime Gojawiczyńskiej, nie tylko komentarz i margines jej twórczości, ale i — nie obawiamy się tu staroświeckich określeń — „pamiętnik duszy kobiecej”, duszy ciągle ranionej przez życie i ciągle się przed niem broniącej. Śmiałość, z jaką Gojawiczyńska wygrywa rejestr uczuć i wzruszeń, zdawałoby się już dawno przebrzmiałych, kto wie czy nie czyni tę książkę zapowiedzią nawrotu do literatury, której jednym z pierwszych przymiotników był sentymentalizm. Bo w istocie wędrowki Gojawiczyńskiej po krainie twórczości literackiej czyz nie są nieustannem i żarliwem poszukiwaniem utraconej melodji dzieciństwa, niewinności „czasów przedwojennych”. W dwugłos z najbardziej osobistemi i intymnemi zwierzeniami wtapia autorka z niezawodnym mistrzostwem głosu i szeptu, dobyte z szarych kamienic Starego Miasta i Nowolipek, z głębi wąskich podwórek, z smętnych kawiarni, z siedlisk miłości i nienawiści, młodości i zatechłej starości; akcent społeczny, dojmujące uczucie humanitaryzmu społecznego ma u Gojawiczyńskiej czysty głos najbardziej własnego, osobistego przeżycia.

Gebethner i Wolff wydali „Rozmowy z milczeniem” bardzo starannie i ozdobione na pięknym bezdrzewnym papierze.

Nad Everestem. Samolotami nad Everestem — Wyprawa lotnicza w roku 1933 — P. F. M. Fellowes, L. O. Stewart Blacker, P. F. Etherington, M. P. Clydesdale, Geoffrey Barkas — z przedmową Johna Buchana. Przełożył z angielskiego Dionizy Kostecki. Warszawa 1935, Główna Księgarnia Wojskowa, str. 426, XVIII Cena zł. 12.80.

Ta okazała i pięknie wydana książka, ozdobiona licznemi ilustracjami, z których większość należy do najciekawszych nawet w dzisiejszych, obfitych w sensacje czasach, to dzieje słynnej na zachodzie, a u nas mało znanej wyprawy samolotami nad Everestem, dzieje zuchwałego, wspaniałego lotu, który w sumie nie trwał nawet sześciu godzin, lecz dokonanie którego wymagało nie tylko precyzyjnego poprostu obmyślenia, ale także wielu miesięcy wytężonej pracy. Był to lot w całym znaczeniu tego słowa pionierski, było to zwycięskie pokonanie bardzo wielu niebezpieczeństw, choć celem wyprawy nie było ani dokonanie jakiegos zuchwałego wyczynu, będącego dowodem niezwykłej wytrwa-



Radosne Święta przy gramofonie z dobrą iqtą
Centra

CZYTAJCIE TYGODNIK „WIELKA POLSKA”

Narodowy organ walki Nr. 51.

cena 10 groszy

Do nabycia w kioskach.

U W A G A! p.p. Prenumeratorów prosimy o zmianach adresów powiadamiać Sekretariat Stronnictwa Narodowego Mostowa 1, gdzie również prosimy wnieść reklamacje oraz zamawiać prenumeratę „Wielkiej Polski”.

WIELKI ŚNIEG W POW. BRASŁAWSKIM I DZIŚNIENSKIM

W ostatnich dniach w gminach powiatów: dziśnieńskiego i brasławskiego spadły wielkie śniegi. Drogi, szosy zasypane są zwalami śniegu.

UKŁAD PARYSKI I SANKCJE

Sir Samuel Hoare uzasadnił w Izbie Gmin swoje zachowanie się w Paryżu w sposób jasny i prosty. Powiedział w istocie rzeczy co następuje: Konsekwentne dalsze zastosowanie sankcji gospodarczych prowadziłyby do wojny z Włochami; żądne z 50 państw, które sankcje te uchwały, nie chciało stanąć czynnie po stronie Anglii w razie wybuchu wojny; nie pozostawało więc nic innego, jak próba ugodowego załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego. Stanowisko to wydaje się nam zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i z logiką polityczną.

Jeśli chodzi o te „inne państwa”, to należy rozumieć, że mowa tu przede wszystkim o Francji. Musiał się dowiedzieć p. Hoare w Paryżu, że Francja po oręż przeciw Włochom nie sięgnie. Jeśli premier Laval mu to oświadczył, to także był w zgodzie z rzeczywistością: olbrzymia większość narodu francuskiego jest stanowczo wojnie przeciwna; denerwują się tam komuniści, socjaliści i wolnomularstwo, lecz wątpić należy, by zdołali pchnąć Francuzów do bezsensownej, ba, wprost zbrodniczej „wojny świętej” przeciw „faszyszmowi”.

Układ paryski jest — jak się powszechnie pisze — pogrzebany. Mimo to jest on faktem politycznym, którego już nikt z dziejów rozgrywających się obecnie wypadków wymazać nie zdoła, i który wpłynie w sposób decydujący na te wypadki. Bo gabinet angielski wyrzekł się dzieła Sira Samuela Hoare'a, lecz nie jest prawdopodobne, by naskutek tego zamierzał ofiarować swe ramię zbrojne Lidze Narodów. A jeśli to nie nastąpi, to nic nie pozostaje instytucji genewskiej, jeśli chce nadać moc obowiązującą swym postanowieniom sankcyjnym, jak zmobilizować swych urzędników, swe daktylografki i swych woźnych...

Dymisja Sira Samuela Hoare'a może pociągnąć za sobą kryzys ministerjalny w Paryżu. Dają się już obecnie słyszeć głosy, że dni rządu Laval są policzone. Możliwe! Łoże są jeszcze potężne we Francji, a o ich interesy dziś przedewszystkiem chodzi w tej całej sprawie. Lecz potężniejszą od nich jest opinia francuska, która wojny nie chce i która na potwierdzenie swych obaw posiada obecnie oświadczenie wyraźne, niedwuznaczne ministra angielskiego. Albo przyjdzie rząd nowy we Francji, który będzie równie antywojenny, jak rząd p. Laval, albo — gdyby się łożom przy poparciu komunistów udało zmontować rząd wojowniczy, to rząd taki — ryzykujemy taką przepowiednię — będzie zmietony z powierzchni życia politycznego przez oddech ludowy...

Realnym wynikiem układu paryskiego jest odłożenie zagadnienia rozszerzenia polityki sankcyjnej do roku następnego, co — jak słusznie powiada korespondent jednego z dzienników polskich — jest zabalsamowaniem tych sankcji.

Nie dziwnym się wyznawcom wiary genewskiej, że ogarnia ich zwątpienie i rozpacz czarna — upływa już dwa i pół miesiąca od wybuchu wojny w Afryce, a Liga stoi wobec faktu tego bezradna i bezsilna. Gdyby wojna odbywała się na terenie europejskim, to mogłyby na polach bitewnych nastąpić już decydujące o wyniku wojny wypadki! Lecz ci, co nigdy w efektywność Ligi nie wierzyli, ci, którym chodzi o to, by w Europie trwał pokój, ci, którzy nie widzą najmniejszego powodu do tego, by rzucać nasz kontynent w nową katastrofę w imię interesów Abisynji, mogą być jedynie zadowoleni z tego, że odważyła się sumienność sira Samuela Hoare'a doprowadzić do wytworzenia się nowego położenia, bardziej sprzyjającego pokojowemu załatwieniu nieporozumień i zatargów między narodami europejskimi. Gdy miną nastroje wywołane złą propagandą i ów i ja-

Walka Egiptu o niepodległość

W Egipcie zaszły w ostatnich miesiącach poważne zmiany wewnętrzne: nastąpiło porozumienie wszystkich stronnictw co do polityki w stosunku do Anglii, została przywrócona konstytucja z r. 1923.

Stronnictwo narodowe egipskie, t. zw. Wafd, skorzystało z zatargu włosko - abisyńskiego i związanych z nim trudności polityki W. Brytanii, by postawić na porządku dziennym sprawę zupełnego uniezależnienia Egiptu.

Od dłuższego już czasu, w ścisłym porozumieniu z premierem Nassimem paszą prowadzono akcję, mającą na celu przywrócenie konstytucji z roku 1923. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: Jest to konstytucja demokratyczna, wybory powszechne dałyby większość przynajmniej Wafdowi; w parlamencie wyszedłby tedy rząd, składający się z narodowców. Opierał się temu król Fuad i wysoki komisarz W. Brytanii. Wypadki abisyńskie zmieniły położenie i ośmieliły nacjonalistów egipskich. Zaczęło się od rozruchów, wywołanych przez młodzież uniwersytecką, rozruchy te stłumiono, lecz byli zabici i ranni; wzburzenie rozszerzało się na kraj cały. Wówczas na widownię wystąpił Wafd, wysunął sprawę niepodległości jako cel dalszy, jako cele najbliższe zaś — przywrócenie konstytucji z 1923 r. i zawarcie przymierza z Anglią na warunkach ułożonych w r. 1930 przez ówczesny rząd egipski z p. Mendersem, naówczas ministrem spraw zagranicznych. Dla tego programu, po dłuższych rokowaniach udało się Wafdowi pozyskać wszystkie inne stronnictwa egipskie. Utworzyły one wspólny front w zasadniczej sprawie niepodległości i złożyły wysokiemu komisarzowi, p. Lamptonowi notę, w której stawiają i uzasadniają swe postulaty. Postulaty te streszczają się w żądaniu, by zostało usunięte to wszystko, co ogranicza niezależność Egiptu, a stosunek do W. Brytanii opierał się na traktacie, podobnym do tego, jakiego projekt był wypracowany w r. 1930.

Rząd angielski zgodził się ostatecznie na przywrócenie konstytucji z r. 1923. Wówczas król Fuad ogłosił przywrócenie tej konstytucji, z tem zastrzeżeniem, że wejdzie ona w życie po wyborach. Wobec tego — jak donoszą korespondenci pism angiel-

skich z Kairu — uwaga całego społeczeństwa egipskiego jest dziś skoncentrowana na sprawie wyborów. Z nich bowiem ma wyjść rząd narodowy, który będzie prowadził rokowania z W. Brytanią. Zgóry można przewidzieć, że rokowania te nie będą łatwe.

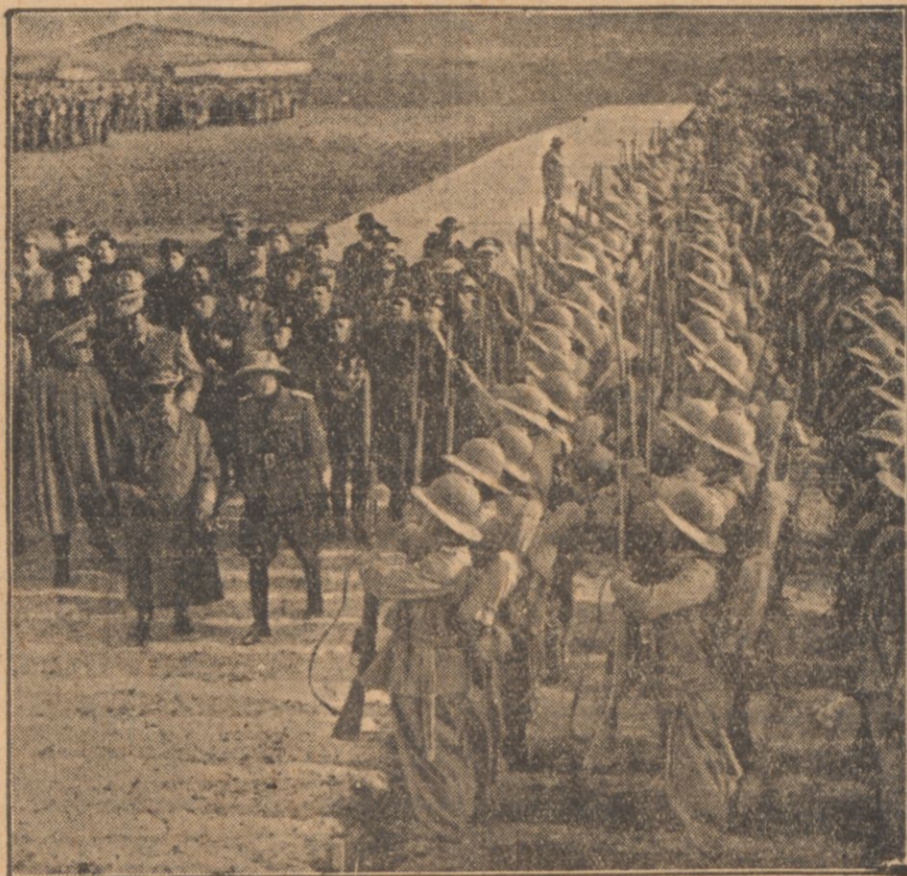
Co się tyczy tego wszystkiego, co jest wyrazem protektoratu Anglii nad Egiptem (rola wysokiego komisarza, komenda nad policją, doradcy w ministerstwach, garnizony wojskowe, kapitulacje, nienależenie Egiptu do Ligi Narodów i t. d.), to porozumienie nie jest wyłączone. Gorzej będzie z zagadnieniem Sudanu. Formalnie Sudan jest pod wspólną władzą Anglii i Egiptu. Faktycznie wszakże rządzi tam Anglia. Tymczasem Sudan jest krajem rozległym i bogatym. Prace nad wyzniesieniem w Sudanie wód Nilu dały doskonałe wyniki, staje się on jednym z głównych krajów uprawy

bawełny. Ponadto posłada zarówno dla Anglii, jak dla Egiptu pierwszorzędne znaczenie strategiczne i koniunkcyjne. W r. 1930 porozumienia w sprawie Sudanu nie osiągnięto; jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy uda się to obecnie...

Nie zapuszczając się w przyszłość, możemy stwierdzić, że dziś Egipt postawił duży krok na drodze do uzyskania zupełnej niezależności. Jest to następstwo wyprawy włoskiej do Abisynji. Będą tej wyprawy konsekwencje dalsze zarówno w Afryce, jak w Europie.

Wśród tych konsekwencji — w razie mocnego usadwienia się Włochów w Abisynji, nas, jako Polaków, obchodzi najbardziej to, że zacieśniłyby się wówczas stosunki między Włochami a Francją. To zaś uważamy za najważniejszą gwarancję powojennego układu terytorjalnego w Europie.

S. K.



W ciągu ostatnich tygodni Włosi przewieźli do Afryki około 30 tys. żołnierzy. M. in. wyruszyła dywizja ochotcza „Tevere”. Przed odjazdem — jak to widzimy na ilustracji — król Włoch wraz z następcą tronu odbył przegląd tych oddziałów w Kapul.

Szkodliwa gorliwość

Na piątkowym posiedzeniu senatu, podczas dyskusji nad projektem ustawy o amnestji, szczególnie się odznaczył senator Marian Malinowski.

Wygłosił on „płomienne” przemówienie przeciwko Obozowi Narodowemu i domagał się wyjęcia narodowców z pod amnestji.

Niewiele sobie robimy z opinii o naszym ruchu takiego „statysty”, jak p. Malinowski. Nie przywiązujemy również większego znaczenia do dobrodziejstw amnestji. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że Obóz Narodowy, prowadząc ciężką walkę o swoje ideały o państwo narodowe, zrezygnowany jest na ponoszenie ofiar w tej walce. Zresztą już oddawna życie czynnego, ideowego narodowca jest nieprzerwanym pasmem ofiar, składanych niemal codziennie na rzecz swoich przekonania, ofiar, o których panowie w rodzaju sen. Malinowskiego dziś już bardzo mało mają wyobrażenia.

To też jeśli zajmujemy się wystąpieniem sen. Malinowskiego, to tylko dlatego, że jest on członkiem pewnego zespółu; jako „polityk” partyjnego, a jako „senator” urzędowego. Zajmujemy się nim również i dla tego, że swoją mowę wygłosił nie na partyjnym wiecu BB., ale w senacie Rzeczypospolitej.

Trzeba wielkiego nieokresania moralnego i umysłowego, aby nie zdawać sobie sprawy, że skoro najliczniejsze z polskich grupowań w kraju stawia się poza nawias prawa, skoro uznaje się je za „antypaństwowe”, tem samem przemawia się przeciwko własnemu państwu. Czemuż jest bowiem w świadomości takich

czeków, gdy przestanie działać sugestia prasy światowej, gdzie działają ukryci agenci polityki żydowskiej, opinia narodów europejskich z wdzięcznością wspominać będzie pp. Laval i Hoare'a, którzy odsunęli niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie,

Malinowskich państwo polskie, jeśli nie ma w niem miejsca dla setek tysięcy Polaków, czynnie walczących nie o klasowe czy zawodowe interesy, ale o swój ideał Polski, ideał ogólny, wyrastający z najgłębszego przywiązania do kraju?

Jakżeż w takim razie wygląda przyszłość tego państwa, jego rozwój, a nawet jego obrona, skoro najliczniejsze zastępy młodzieży, ogarniętej dziś prądem narodowym, nie mają znaleźć w niem miejsca i możliwości legalnej pracy na rzecz swojego ideału — Polski narodowej?

P. Malinowski piastuje godność se-

natora. I chociaż zasiada w parlamencie, który został „wybrany” przy powstrzymaniu się 90 proc. ludności polskiej od głosowania, powinien jednak trochę się liczyć chociażby z opinią obcych — nie kompromitować Izby, która, bądź co bądź, jest instytucją oficjalną.

Niestety, rzeczy te są widocznie za trudne do zrozumienia dla p. Malinowskiego, podobnie, jak są niezrozumiałe dla jego przyjaciół politycznych, skoro nie potrafili wyperswadować niefortunnemu parlamentarzysty tej zbytnej „państwowotwórczej” gorliwości.

Walka o ostatnie pismo narodowe we Lwowie

Jak wiadomo „Drukarnia Kresowa” (a więc i związany z nią „Kurjer Lwowski”) jest od 1 maja r. b. pod zarządem przymusowym, który wprowadziła Ubezpieczalnia Społeczna. Sąd ustanowił zarządcą adw. Błażejowski, który otrzymał natychmiast tłuście pobory i rozpoczął rządy w przedsiębiorstwie, od wprowadzenia do redakcji „Kurjera” pp. Stahla, Starzewskiego, Hrabyka, Piszczkowskiego i t. p. należących do grupy b. narodowców, którzy przeszli do sanacji.

Zarząd przymusowy wprowadzono (przynajmniej takie było umotywowanie) dla pokrycia należności Ubezpieczalni. Tymczasem dziś, po 8 miesiącach nie tylko nie otrzymała ona ani grosza z należności, ale niezapłacono jej bieżących składek. Ile dziś wynosi deficyt zrobiony przez p. Błażejowskiego trudno powiedzieć, ale suma 40 tysięcy, chyba nie będzie przesadzoną.

Grupa, która opanowała Drukarnię i „Kurjer Lwowski” niejednokrotnie odgrażała się, iż dawni właściciele (Stronnictwo Narodowe i udziałowcy) do Drukarni Kresowej i „Kurjera Lwowskiego” nie wrócą. Rządzący kupił je ukraińcy, a jeżeli liby rząd przymusowy z ramienia Ubezpieczalni został uchylony, dodawali,

wprowadził go na nowo Urząd Skarbowy.

I rzeczywiście, ostatnio wystąpił II Urząd Skarbowy do sądu handlowego z wnioskiem o otwarcie konkursu z powodu zalegającego podatku w wysokości 28 tysięcy zł.

Wydawnictwo „Drukarni Kresowej” („Kurjer Lwowski”) było ostatnim czysto polskim piśmem we Lwowie (inne mają kapitały żydowskie, lub wydawane są przez partje ukraińskie). Przedsiębiorstwo to, niszczone z taką wytrwałością utrzymuje 85 rodzin polskich.

W piątek pracownicy „Drukarni Kresowej” i „Kurjera Lwowskiego” (który przestał właśnie w dniu tym wychodzić) rozpoczęli od rana głodówkę z powodu niewypłacania od dłuższego czasu zarobków i żądawkowego zamknięcia przez XI wydział przemysłowy Magistratu tej jednej z najlepszych we Lwowie drukarni.

Delegacja robotników udała się do sędziego Dresowicza wicewojewody, inspektora pracy i t. d. Gdy więc zarząd przymusowy doprowadził przedsiębiorstwo do takiej katastrofalnej likwidacji równocześnie b. współpracownicy „Kurjera Lwowskiego” wprowadzeni tam przez przymusowego zarządcę przystępują do wydawania sanacyjnego dziennika w innej drukarni.

PRZEGLĄD PRASY

TESKNOTA ZA PARTJĄ

Nawet już sanacyjny „Kur. Por.” dochodzi do przekonania, że „szukanie rozwiązania sprawy kryzysu gospodarczego tylko na drodze poprawy ekonomicznej kraju jest niewystarczające”. Twierdziliśmy to aż nazbyt często. *Politique d'abord*. Moment polityczny dominuje nad całym problemem. Ze złym systemem politycznym, walka gospodarcza z kryzysem będzie — w każdym kraju — bezskuteczna. Pan T. S. (zapewne Tadeusz Szpotowski) przyznaje już, że chcąc zwalczać kryzys, trzeba mieć „możliwość kształtowania rzeczywistości politycznej”.

„Nie należy — pisze — nie doceniać roli, którą mogłyby i powinny odegrać kierunki polityczne. Wobec konieczności przystąpienia jaknajprędzej do korekcyjnych myśli ideowej w Polsce, wobec niezbędności powołania wszystkich zdrowych elementów do wspólnego wysiłku w walce z przejawiającą się anarchią i warcnostwem, wobec obowiązku wprowadzenia życia narodowego i państwowego na jeden wspólny gościniec, wiążący do określonej przyszłości, staje się rzeczą najbardziej pilną ustalenie i określenie pozycji i wartości poszczególnych prądów społecznych i politycznych oraz będących ich wykładnikiem stronnictw”.

Ta mgławicowa frazeologia zawiera ziarnko treści: trzeba przystąpić do „koordynacji myśli ideowej”, czyli — jak dalej autor pisze — „ośrodków, w których skupi się wola i myśl polityczna i które zdołają dać wytyczne ideowym ruchom, nurtującym szerokie warstwy społeczeństwa”. Takie „ośrodki” zawsze nazywały się stronnictwami. Pan T. S. chciałby zapewne widzieć w Polsce nowe partje, nie te, które istnieją; ponieważ jednak życzenie to pozostać musi p. u. m. desiderium, przeto lewicowcy sanacyjni, sympatyzujący z „Kur. Porannym”, zadowolili mogą swą tęsknotę za partjami założeniem jednej tylko i to własnej partji. Ale skąd wziąć do niej owe „szerokie warstwy społeczeństwa”, o których pisze p. T. S.? Może dostarczy ich lewica opozycyjna, lub przynajmniej niektóre jej odłamy? Pan T. S. ma wśród niej stosunki z czasów przedmających. Czy więc jego artykuł nie jest nową próbą stworzenia nastrojów dla pogodzenia dwóch lewic: sanacyjnej i opozycyjnej?

NIUKARANI PRZESTĘPCY

Zdaniem „Polski Zbrojnej”, ustawa amnestyjna uzmysławia, że

„wszystko można wybaczyć, na wszystko można rzucić przesłone, tylko na jedno nie: na godzenie w żywo interes państwa, na zakusy wyrotowe i na ucieczkę przed małym prawem, które obowiązywać musi zarówno małuczkich duchem, jak i tych, którzy w swej bucie nasyładować chcą przykłady z okrucieństw naszych przedzoborowych dziejów kiedy to pan Łaszcz wyrokami sądowymi podbił sobie delję i kpił z prawomocnych aktów wymiaru sprawiedliwości”.

Co się tyczy tego Łaszcz, to wszyscy poinformowani dopatrzą się w niej aluzji do p. Stępczyńskiego, który miał podobno kilkadziesiąt wyroków skazujących i — nie przesiedział ani jednego dnia w więzieniu.

O POLICJĘ NA UNIWERSYTECIE

Prasa żydowska przedrukowała w całości z „Kur. Por.” artykuł, który atakuje młodzież polską i domaga się, by na uniwersytecie stał „silny i groźny posterunek policyjny”, któryby chronił „Izraelitów”. O tonie tego artykułu świadczy następujący wycinek:

„Stosunki w szkołach akademickich przypominają położenie na kresach, kiedy to dywersanci za granicę napadali na kogo chcieli, zanim zorganizowano Korpus Ochrony Pogranicza. A od tego czasu spokojnie na tamtych terenach i bezpiecznie. Otóż i w szkołach akademickich trzeba takiego KOP-u. Byłoby znacznie spokojniej, gdyby rektorzy mieli do swego rozporządzenia stały oddział straży, silny i sprawny, wyposażony w niezbędne atrybuty wykonawcze”.

Jest zdumiewającym, że słowa te pisze pedagog i profesor. Ładnieby wyglądały uniwersytety, gdyby takie niepoczytalne pomysły realizowano.

CZY „FALSZERSTWO POGLĄDÓW”?

Sanacyjny „Czas” zarzuca nam fałszowanie jego poglądów w przedglądzie prasy. Jest to już dlatego niemożliwe, że cytujemy ustępy lub zdania w cudzysłowach. Najwyżej mógłby nam „Czas” zarzucić nietrafne interpretowanie jego obłych, zawliwych, przeczących sobie sądów o amnestji i Berezie. Otóż stwierdzamy, że mało nas obchodzi ogłoszony kiedyś artykuł przeciw Berezie lub za amnestją, jeśli w momencie kiedy sprawy te są dyskutowane w Izbacli, „Czas” swymi uwagami praktycznie usprawiedliwia i Berezę i ogranicza nie amnestji, dostarczając argumentów w tym właśnie duchu.

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniajcie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

APTECZNE I PERF. - KOSM.
W. CHARYTONOWICZ
Mickiewicza 7.
E. KUDREWICZ
Mickiewicza 26, tel. 710.
Ogromny wybór nowości.
Ceny niskie.
„LUBWIK”
Zamkowa 12.
Ceny konkurencyjne
WŁAD. NARBUT
Ś-to Jańska 11, tel. 472.
MARJA WOSKOWICZ
W. Pohulanka 19, tel. 1915.
Perfumerja i kosmetyka.
WŁ. TRUBILLO
Ludwisarska 12.
ZABAWKI
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5.
Ozdoby choinkowe.
**ELEKTROTECHNICZNE
I RADJOWE ARTYKUŁY.**
OGNIWO
Ś-to Jańska 9, tel. 1606.
JAN SALASINSKI
Wileńska 25, tel. 1901.
M. ZEJMO
Mickiewicza 24, tel. 161.
FUTRA.
PIKIEL WŁODZIMIERZ
Wielka 7, tel. 1155.
Bezpośredni import.
GALANTERJA.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
Pol. Skł. Galant.
FRANCISZEK FRLICZKA
Zamkowa 9, tel. 646.
JAN FRLICZKA
„JANUSZEK”
Wielka 11 — Ś-to Jańska 6.
Duży wybór. — Ceny niskie.
ZOFJA JANKOWSKA
„ZRÓDŁO NOWOŚCI”
Wielka 15.

M. KOSINOWA
Mickiewicza 29.
J. KŁODECKI
Zamkowa 17, tel. 928.
E. PAWŁOWICZOWNA
Ś-to Jańska 8.
Galanterja i gorsety.
WŁADYSŁAW JACEWICZ
Kalwaryjska 11.
ZRÓDŁO POLSKIE
Wileńska 29.
wł. siostry E. i T. Feldmanówny.
KAPELUSZE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
E. MIESZKOWSKI
Mickiewicza 1.
Specjalność. — Wielki wybór.
KILIMY.
KILIMY oraz wyroby Sztuki Ludowej
na Gwiazdkę w firm. M. CHAMUŁA
ul. Wileńska 25.
**KOLEKTURY
LOTERJI PANSTWOWEJ.**
S. GORZUCHOWSKA
Zamkowa 9.
A. WOLANSKA
Wielka 6.
KSIĘGARNIE.
GEBETHNER WOLFF i S-ka
Mickiewicza 7, tel. 624.
Książki dla dzieci od 15 groszy.
KAZIMIERZ RUTSKI
Wileńska 38.
Książki na Gwiazdkę. Kalendarze.
ŚW. WOJCIECHA
Dominikańska 4, tel. 845.
JOZEF ZAWADZKI
ul. Zamkowa 22, tel. 606.
Książki na podarki.
S. STANKIEWICZ — Książki na
gwiazdkę. Ostrobramska 2.
MEBLE.
B. ŁOKUCJEWSKI
Wileńska 23.
Podarki Gwiazdkowe. Ceny zniżone.

SPÓŁDZIELNIA
ZJEDNOCZENI STOLARZE
w WILNIE
Trocka 6.
Własne warsztaty, duży wybór.
Ceny zniżone.
MINERALNE WODY.
OSMOŁOWSKI
zaul. Kazimierzowski 9.
E. TROMSZCZYNSKI
Fabryka: Piwna 7.
Magazyn: Wielka 50.
MLECZARNIE.
ZRZESZENIE PRODUCENTÓW
NABIAŁU
Spółdzielnia z odpow. udziałami.
ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22.
**MATERIAŁY PISMENNE
I GALANTERYJNE.**
WŁ. BORKOWSKI
Mickiewicza 5.
M. RODZIEWICZ
Wielka 9.
Ozdoby choinkowe. Kalendarze
ELEONORA
Ś-to Jańska 1.
NACZYNNIA GOSPODARCZE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
S. H. KULESZA
Zamkowa 3, tel. 1406.
Łyżwy i galanterja stalowa.
ODYNIEC, wł. MALICKA
Wielka 19 — Mickiewicza 6.
MASZYNY DO PISANIA.
BLOCK BRUN S-ka Akc.
Mickiewicza 31, tel. 375.
M. ZEJMO
Mickiewicza 24.
OBUIE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
CZAPLINSKI WŁ.
Dominikańska 8 — Wielka 13.
LIPINSKI J.
Wileńska 36.
Rei — na — Bata.

OPTYCZNY.
J. IWASZKIEWICZ
Wileńska 25.
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.
JULJA GNIADKOWSKA
Ś-to Jańska 11.
PIETKIEWICZ
Mickiewicza 15.
Specjalność artykuły wiejskie.
OWOCARNIA „KONKURENCJA”
Mickiewicza 11
otwarta do godz. 9 wiecz.
SUKNA I MATERJAŁY.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
BŁAWAT POLSKI
Wielka 28, tel. 1592
Jedwabie, Wełny, Sukna.
Ceny zniżone.
PIKIEL WŁODZIMIERZ
Wielka 7, tel. 1155.
DUBICKA i S-ka
Wileńska 33.
KAROL JANKOWSKI i SYN
Oddział sprzedaży fabr.
Mickiewicza 21, — Niemiecka 22.
MACKOWIAK I ROMANCZUK
Wielka 47.
Wybór duży. Ceny zniżone.
RUCINSKI ROMAN
Wielka 30, tel. 253.
Duży wybór. Ceny zniżone.
UBRANIA DZIECIENNE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
„BOBO”
Mickiewicza 29.
Ostatnie nowości. Ceny przystępne.
UBRANIA GOTOWE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.
Mickiewicza 18.
E. DUTKIEWICZ
Mickiewicza 7.
W. E. SZUMANSKY
Mickiewicza 1.
WĘGIEL.
CENTROPAŁ Sp. z o. o.
Zamkowa 18, tel. 1790.
Składy i bocznicza Parkowa tel. 2240.
SYNDYKAT ROLNICZY
Zawalna 9, tel. 323.
REKLAMA W „DZIENNIKU
WILENSKIM” JEST ZRÓDŁEM
POWODZENIA.

WINNO - KOLONJALNE.
STANISŁAW BANEL i S-ka
Mickiewicza 22, tel. 849.
ST. BIELINSKI
Mickiewicza 26, tel. 1898.
Duży wybór towarów świątecznych.
GOŁĘBIEWSKI
Trocka 3.
K. RYMKIEWICZ
Mickiewicza 9.
Znane miody od najtańszych cen.
D/H. K. WECEWICZ
Sklep win, wódek, towarów spoż.
i kolonialnych. Mickiewicza 7.
FELIKS ŻEBROWSKI
War. S-ka Mlecz.
Zamkowa 3, tel. 4-90
Największy wybór prod. wiejskich.
**A JEDNAK SZYNKI MARKI
„P O L O”
SA NAJLEPSZE.**
Ządać w solidniejszych
handlach spożywczych.
WYROBY MASARSKIE.
L. KNAPIK
Wileńska 27, tel. 1527.
Wybór duży. Ceny zniżone.
E. KNAPIK
Mickiewicza 30, tel. 1949.
Wybór duży. — Ceny zniżone.
M. ZYTKIEWICZ
Mickiewicza 22, tel. 1514.
WINA OWOCOWE.
W. OSMOŁOWSKI
Ządać w sklepach winno-spożycw.
ZAKŁADY KRAWIECKIE
W. DOWGIAŁŁO
Ś-to Jańska 6, tel. 2235.
Poleca stroje balowe i wizytowe.
MICHAŁ PIECH i SYN
Zamkowa 10, tel. 10-04.
ZEGARMISTRZE
WACŁAW ANDRUKOWICZ
Zamkowa 10.
istnieje od 1840 r.
O. MATKIEWICZ
daw. Gorzuchowski
Zamkowa 9.
Wielki wybór zegarków od 5 zł.

SPORT.
ŁYŻWY, NARTY, SANKI
KOSTJUMY SPORTOWE
BUTY
„LECH” Wilno, Wielka 24
Telefon 400

JUZ CZAS POMYSLEĆ
o ogłoszeniach świątecznych
Ogłosze-
nia do „Dziennika Wileńskiego”
i innych pism przyjmują na bardzo
dogodnych warunkach
**BIURO OGŁOSZEŃ
STEFANA GRABOWSKIEGO**
w Wilnie, ul. Garbarska 1,
telefon 82.

**DRUKARNIA
A. ZWIERZYŃSKIEGO**
WILNO, UL. MOSTOWA 1.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące.
Ceny bardzo dostępne.

Pamiętki po Wallensteinie

(Od własnego korespondenta)

Praga, w grudniu.

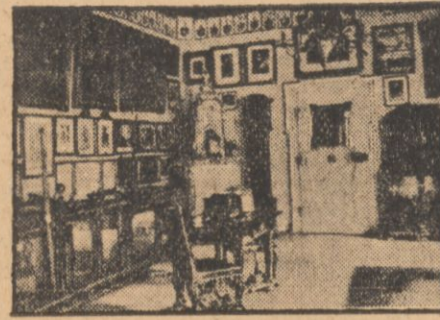
W ścianę ratusza na rynku Staromiejskim w Pradze jest wmurowana tablica brązowa z nazwiskami 26 panów, rycerzy i mieszczan, ściętych 21 czerwca 1621 roku. Na bruku prostokąt z białych kostek kamiennych i skrzyżowane cztery miecze katowskie w otoku wieńców cierniowych wskazują, że w tem miejscu stał sz-

masakra pod Białą Górą, wspomnianą już egzekucją masową i konfiskatą siedmiuset majątków szlacheckich. 30.000 rodzin patriotów, wyemigrowało z kraju w obawie przed jego ciężką, bezlitosną ręką.

Ponure echo imienia cesarza rozbrzmiewa w murach i innych starych gmachów. W dzielnicy, zwanej „Małą

niemieckiej i duńskiej zwycięstwo i sława kroczyły jego śladami. Fortuna także uśmiechnęła się do niego, dając mu, oprócz pałacu kilka zamków i rozległe włości. A jednak Wallenstein miał przebywać w nowej swej rezydencji praskiej zaledwie przez lat osiem, przytłoczony ciężarem trosk. W aśnie wtedy, w r. 1630 niewdzięczny Wiedeń, powolny żądaniom księcia niemieckich i zazdrośnych intrygantów dworskich, odsunął księcia od armii i rozwiązał jej pułki.

Wprawdzie już po kilkunastu miesiącach, gdy wojska saskie i szwedzkie zagroziły Austrii, Wallenstein otrzymał ponownie nominację na generalissimusa, skoro jednak wyparł Sasów z Czech, a ze Szwedami stoczył pod Lützen bitwę, w której poległ król Gustaw Adolf, Ferdynand obeszczędził się z ciężko chorym bohaterem 30-letniej wojny jeszcze niewdzięcznie. Pod zarzutem, że książe knuje w porozumieniu z wrogiem Wiednia odwet za rok 1630 i zdradę, cesarz potajemnie pozbawił go dowództwa i skazał bez sądu na śmierć.



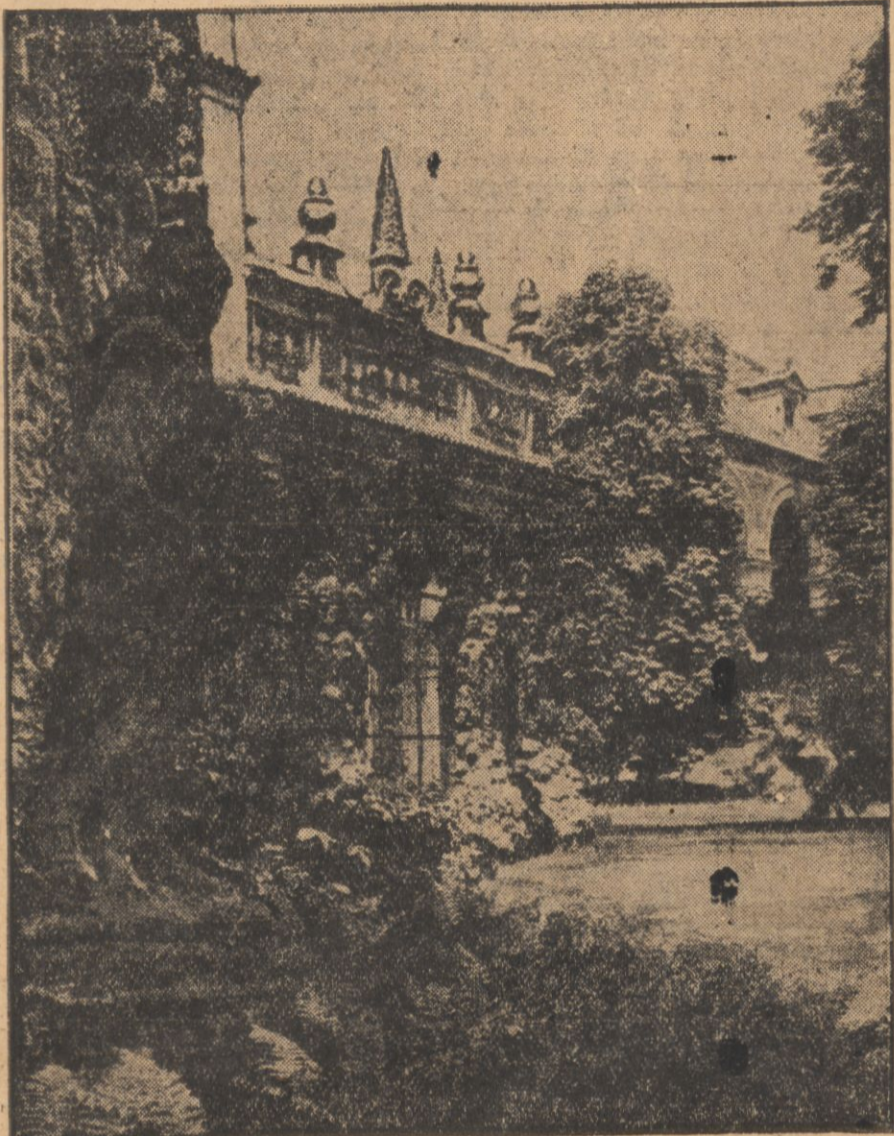
„Sala Wallensteina” w dawnym ratuszu w Chebie. (Sypialnia, w której go zamordowano, przerobiona na muzeum).

śródmieścia, przewodnik pokaże nam ruiny domu komendanta, w którym wieczorem 25 lutego 1634 r., w czasie uczty, wierni Wallensteinowi oficerowie: Trezka, Illo, Kinski i Neumann padli ofiarami mordu skrytobójczego z rąk spiskowców, pułkowników: Waltera Butlera, Waltera Lesliego, Jana Gordona i rotmistrza Waltera Deveroux, oraz trzydziestu dragonów i halabardników.

Też nocy zginął i Wallenstein. Deveroux na czole sześciu knechtów wtargnął do jego sypialni w ratuszu i przebił mu pierś „partyzaną”. Pokój jest dzisiaj salą muzealną, zawierającą pamiętki z okresu wojny 30-letniej, związane z osobą księcia. Uwagę zwraca miecz symbol władzy marszałkowskiej Wallensteina, noszony przed nim na uroczystościach i dzida, która — jak głosi legenda — posłużyła Deverouxowi za narzędzie zbrodni.

Na czarnym aksamicie spoczywają plaskorzeźby z kości słoniowej, wyobrażające wielkiego kondotjera i jego ukoronowanego pana. Śmierć ich pogodziła, jak godzi wszystkich nieprzejędanych przeciwników. Opatrzność i w tym wypadku, zresztą, wymierzyła sprawiedliwość: cesarz przeżył Wallensteina tylko o trzy lata.

W. M.

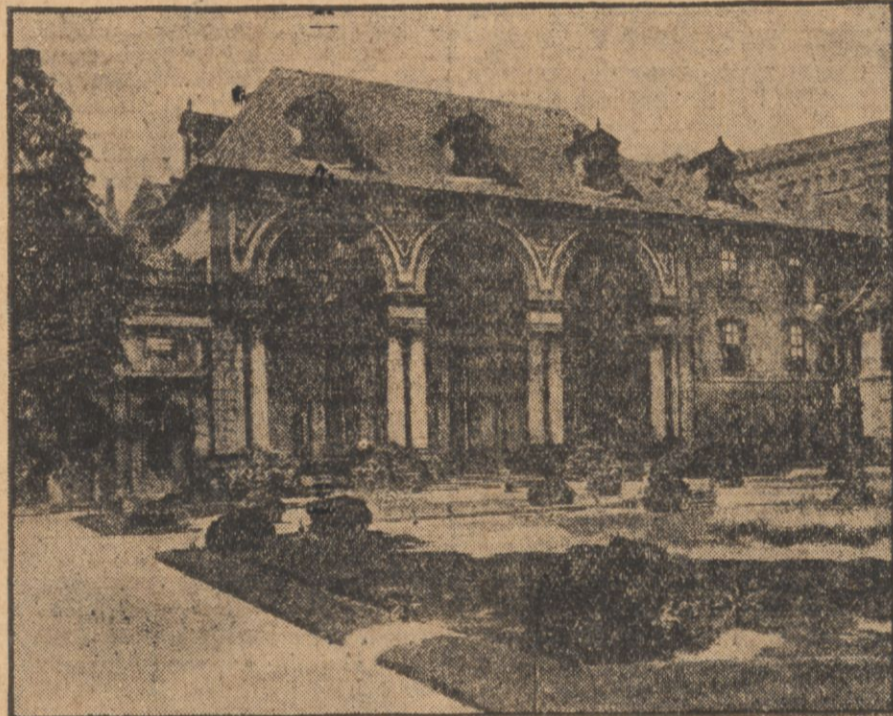


Fragment pałacu Wallensteina w Pradze (pawilon, widok z parku)



Kopia obrazu z sali wallensteinowskiej w dawnym ratuszu chebskim. (Wallenstein przybywa do Chebu 24.II.1634 r.)

Z praskiego pałacu Wallensteina przeniesiemy się do Chebu, miejsca ostatniego aktu tragedii historycznej. W cytadeli wewnętrznej, stojącej w



Loggia w pałacu Wallensteina w Pradze

Stroną”, u stóp Hradczan, stoi ogródny, wspaniały pałac Wallensteina, księcia Frydlanda i Meklenburgi. Gmach stawał w trzecim lat dziesiątku XVII wieku budowniczy medjołański Giovanni Marini. Krażymy po purstych salach i pokojach, podziwiając pomysłowość architekta włoskiego, piękno łuków sklepien, fresków i sztukaterji. Spozieramy na kołnierż koronkowy, rapir ze srebrną rękocieczą i buty polowe księcia, na szermiśle wizerunki jego i jego małżonki, Izabelli z Harrachów, na wypchanego „Bucefała”, ulubionego rumaka magnata i na srebrem przetykaną uździenicę, której dotykały jego ręce.

Potomek zubożałego czeskiego rodu szlacheckiego panów z Waldstejnu, Albrecht mógł się uważać za dziecko szczęścia. W służbach Ferdynanda zdobył stanowisko wodza na czołowej szturmie, dwie mityr książęce i order Złotego Runa. W kampanjach wioskiej, północno-

Stroną”, u stóp Hradczan, stoi ogródny, wspaniały pałac Wallensteina, księcia Frydlanda i Meklenburgi. Gmach stawał w trzecim lat dziesiątku XVII wieku budowniczy medjołański Giovanni Marini. Krażymy po purstych salach i pokojach, podziwiając pomysłowość architekta włoskiego, piękno łuków sklepien, fresków i sztukaterji. Spozieramy na kołnierż koronkowy, rapir ze srebrną rękocieczą i buty polowe księcia, na szermiśle wizerunki jego i jego małżonki, Izabelli z Harrachów, na wypchanego „Bucefała”, ulubionego rumaka magnata i na srebrem przetykaną uździenicę, której dotykały jego ręce.

Potomek zubożałego czeskiego rodu szlacheckiego panów z Waldstejnu, Albrecht mógł się uważać za dziecko szczęścia. W służbach Ferdynanda zdobył stanowisko wodza na czołowej szturmie, dwie mityr książęce i order Złotego Runa. W kampanjach wioskiej, północno-

LUKOWE
PIERNIKI MARCEPANY
Franboli

Koniec i początek roku

Oto święta Bożego Narodzenia, przychodzące u nas czasem po lodzie, a czasem po wodzie, co według ludowej przypowieści, ma zależeć od św. Barbary. Nie zawsze się to sprawdza, można nawet powiedzieć, że częściej przepowiednia zawodzi a wiele jest takich wypadków, jak i w roku obecnym, kiedy św. Barbara jakby zareszerwowała sobie swobodę sądu, ba była częściowo po wodzie, częściowo zaś po lodzie, tak że na przetrznię Polski można było sobie rozmaicie wróżyć, jaki też czas będzie na Święta.

Tak, czy owak święcimy przybycie na świat Dzieciątka w zimie. Nie zawsze tak bywało na szerokim świecie. Święcono Boże Narodzenie początkowo w rozmaitym czasie, gdyż Pismo św. nie daje pod tym względem ścisłych wskazówek. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa obchodzono to święto zależnie od kraju; w grudniu, styczniu, a nawet w kwietniu i dopiero papież Juljusz I w IV wieku naszej ery wyznaczył je ostatecznie na dzień 25 grudnia. U nas więc od początku Boże Narodzenie przypadało na czas kiedy życie całej natury zamiera w okowach zimy.

Kronikarze ówczesni wspominają, że w Rzymie po ustaleniu daty Bożego Narodzenia na 25 grudnia, wielu jeszcze ludzi utożsamiało to święto chrześcijańskie z obchodami narodzenia nowego słońca, czyli z zianowem przesileniem, obchodzonym przez świat pogański. Bardzo być może, że

względ ten, t. j.: przyzwyczajenie ludności do świętowania w tym okresie odegrał pewną rolę przy ustalaniu daty Bożego Narodzenia przez Juljusza I. Święcenie zimowego przesilenia, jako zapowiedzi powrotu ciepłej pory roku, było rozpowszechnione wszędzie na ziemi, nie tylko w krajach kultury antycznej, lecz również wśród barbarzyńskich ludów północy. Spostrzedawczość ludzka bardzo już dawno określiła dość ściśle, zmiany pór roku i wykryła ich zależność od stanowiska słońca na niebie. Kalendarz atmosferyczny ludzkości już od bardzo dawnego czasu nabrał znacznej ścisłości: dokumenty potwierdzają, że w Egipcie już na 3 tysiące lat przed naszą erą określano długość roku na 365 dni i ćwierć, co się różni od naszych najdokładniejszych spostrzeżeń zaledwie o 11 minut i 14 sekund, dokładność imponująca: Egipcjanie mieli swój rok cywilny, liczący 365 dni i rok rolniczy, czy astronomiczny o ćwierć dnia dłuższy i ustalili cykl z 1460 lat, po których te dwa rodzaje lat zaczynają się znów od tego samego dnia. Data najkrótszego dnia, a więc dzień od którego słońce zaczyna się znów coraz wyżej wznosić nad horyzontem, wypadając na 21 grudnia naszego kalendarza, był też od dawna ustalony i jak wspomnieliśmy wszędzie na ziemi święcony uroczystości. Dziś większość narodów święci w tym czasie Boże Narodzenie, a potem Nowy Rok, co wydaje się bardzo logiczne i w zgodzie z fenomenami natury.

Jednak Nowy Rok nawet w Europie i wśród narodów chrześcijańskich został ustalony na 1-go stycznia dopiero stosunkowo niedawno. Wiemy, że w Rosji dopiero Piotr Wielki przeszedł na tę datę, ale nie jest tak powszechnie znane, że w Anglii przeniesiono Nowy Rok na 1-go stycznia dopiero w 1752 r., a do tego czasu rok zaczynał się tam na 1-go marca. Reformę przeprowadził szef rządu ówczesnego lord Chesterfield, a nie obeszło się to bez trudności: gdy wyszło odpowiednie rozporządzenie i już 1-go stycznia nakazano datować rok 1752 powstały zamieszki i tłum mało co nie rozszarpał reformatora, krzycząc, oddaj nam trzy miesiące, złodzieju!

Boże Narodzenie i zaraz potem Nowy Rok obchodzimy więc w okresie najkrótszych dni, kiedy słońce stoi najniżej i zaledwie zaczynamy mieć nadzieję, że jednak już się ruszyło ku lepszemu. Słońce najkrócej nam w tych dniach przyświeca, ale skrupulatni astronomowie utrzymują, że byłoby niecisłe utrzymywanie, iż teraz właśnie otrzymujemy najmniej życiodajnego ciepła słonecznego. Przeciwnie, powiada, ziemia jako całość dostaje teraz właśnie najwięcej ciepła od słońca. Gotowiśmy to wziąć za kiepski żart, ale istotnie tak jest naprawdę. Ziemia jak wiadomo okrążyła słońce nie według koła, lecz według elipsy, a słońce ma swą pozycję w jednym z ognisk elipsy, a więc ekscentrycznie względem ruchu ziemi. Wskutek tego ziemia nie zawsze znajduje się w jednakowej odległości od słońca, raz jest dalej, raz bliżej. Najdalsza odległość wynosi w okrągłych liczbach 152 miliony kilometrów, najbliższa

147 milionów, różnica więc jest około 5 milionów kilometrów. Jasne jest, że gdy ziemia jest bliżej, to musi otrzymywać więcej ciepła, piec lepiej grzeje tych co siedzą bliżej. Istotnie obliczono, że w najbliższym słońca położeniu ziemia otrzymuje o 10 procent więcej ciepła, niż w najdalszym, a właśnie w tym czasie, koło Nowego Roku ziemia jest w peryhelium, czyli przechodzi punkt swej drogi najmniej od słońca oddalony. Więc istotnie jako całość jest teraz właśnie najsilniej przez słońce ogrzewana, cała dla nas bieda w tem, że korzyść z tego odnosi głównie półkula południowa, zwrócona do słońca, podczas gdy my na półkuli północnej jesteśmy w tym czasie od niego odwrócony. Winno temu nachylenie osi ziemskiej, któremu wogóle zawiądzamy — zmianę pór roku na naszym globie.

Tej kombinacji: zmienności odległości ziemi od słońca i zmieniającej się kierunku w przestrzeni osi ziemskiej próbowano przypisać epoki zlodowaczenia, jakie nawiedzały parę razy naszą ziemię. Jednak bez większego powodzenia, gdyż chronologicznie epoki te wypadają by musiały według wyliczeń astronomów w innych czasach, niż ustalają dla nich geolodowie. Nie wiemy więc czemu to co kilka, czy też kilkanaście milionów lat na naszą Europę nasuwa się z północy groźna czapka lodowa, niszcząc pod sobą wszystko. Niepewność jest tem gorzej, że uczeni zapowiadają nam, iż jesteśmy prawdopodobnie w okresie zbliżającej się nowej epoki zlodowaczenia i że będziemy się musieli wnosić na południe z całym dobytkiem. Niemila perspektywa, jedno nas tylko

Uroczystość wręczenia biretów kardynalskich

W Watykanie odbyła się ceremonia wręczenia przez Ojca św. biretów purpurowych nowokreowanemu kardynałom. Każdy z nowych purpuratów przystępował do Papieża oddzielnie trzykrotnie przyklękając i otrzymywał z rąk Ojca św. kardynalską mozzettę (rodzaj krótkiego płaszcza z kapturem), krzyż na piersi na sznurze czerwono-złotym i purpurowy biret. Po tej części ceremonji przemówił, jako wyraziciel uczuć wszystkich nowych purpuratów kardynał Salotti i, składając podziękowne Ojcu św. oświadczył, że purpura dla nowych kardynałów nie będzie źródłem i źródeł cnoty ani okazją do leżaczynego spoczynku, lecz nową zachętą do coraz bardziej wydajnej i pełnej pracy w służbie Kościoła, ku coraz większemu zbudowaniu wiernych przez rozwój cnót kapłańskich. Czerwony kolor purpury, symbol krwi i poświęcenia, uczyni nowych kardynałów zawsze gotowymi w tych tak pełnych dynamizmu i tak niepewnych co do przyszłości czasach do stawiania czoła wszelkim próbom, nawet ofierze z życia, gdyby to było potrzebne w służbie obrony Kościoła i Papieża.

Na to przemówienie Ojciec św. odpowiedział, podnosząc piękno obrazu, rozwijającego się przed Jego oczyma, piękno niebywałe nawet w tem otoczeniu, tak przywykłym do wielkich i wspaniałych uroczystości; piękno, jaśniejsze w nowych purpuratach, a wynikające, jak to określa filozofia wieczysta, ze wspaniałości formy, kryjącej połączone składowe materji. Nowi purpuraci sami byli tą piękną materją, która jest wynikiem najbardziej różnorodnej obfitości, zarówno pod względem pochodzenia, jak wariacji urzędów i dzieł wypełnionych. Poczynając od kardynała Tappouniego ze Wschodu aż do kardynała Copillo, przybywającego z Ameryki, od gór Libanu aż do Andów, zaiste, świat stary połączył się z nowym. Pomiędzy tę różnorodność geograficzną, nowi purpuraci są przedstawicielami działalności w służbie Kościoła w najróżnorodniejszych dziedzinach nauk spekulatywnych, organizacyjnych, w rządach, w administracji, w pasterskich urzędach dyplomatycznych. Na to zbiorowisko różnych wartości splota purpura kardynalska w jedne postaci nowej godności i wspaniałych dostojenstw. Ojciec św. cieszy się niezmiernie z uczuć, wyrażonych przez dostojnego rzecznika nowych purpuratów i udziela im błogosławieństwa apostołskiego.

Po zakończeniu tej ceremonji nowi kardynałowie udali się do prywatnych apartamentów Papieża, który każdego z nich obdarzył starem klasycznym dziełem Platego „O godności kardynalskiej”. (KAP).

Kapelusze piłsiowne
Miodkowski
Pl. 3 KRZYŻY 18
MARSZAŁKOWSKA 92

może pocieszyć, że nie nastąpi to tak szybko. Klimat nasz się oziębia, stale, twierdzą uczeni i przytaczają na to rezultaty t. zw. analizy pyłkowej, czyli rozpoznawania pyłków kwiatowych, zachowanych w rozmaitych warstwach torfowisk. Z rozbioru tego widać, że rośliny wymagające więcej ciepła do swego rozwoju rozpoczęły już pochód i cofają się na południe. Ale inni uczeni powiadają: być może, ale odbywa się to bardzo powoli, w każdym razie temperatura średnia nie obniżyła się w ciągu ostatnich 2 tysięcy lat nawet o jeden stopień. A dowodu dostarczają... filologowie. Mówią mianowicie, że palma daktylowa kwitnie w Atenach dziś, tak jak i za czasów Arystotelesa. Kwitnie, ale nie owocuje, tak jak nie owocowała za tamtych dawnych czasów. Gdyby zaś temperatura była przed temi dwoma tysiącami lat chociaż o jeden stopień wyższa, to Arystoteles zjadłby daktyle z własnego ogródka.

Mamy więc jeszcze dużo czasu przed sobą, zanim lody zmuszą nas do emigracji do Abisynji. A może Mussolini już w przewidywaniu tego chce zapewnić swoim dobre, słoneczne miejsce? A może do tego czasu znajdziemy sposób przeniesienia się na inną jaką planetę, np. na Marsa? No, tam to nie, bo tam jest jeszcze znacznie zimniej, może na Venus, tylko, że tam bardzo mokro....

W każdym razie te przykre perspektywy są tak odległe, że nie powinny nam mącić radości z powodu wielkiego chrześcijańskiego święta, niosącego nam nadzieję, odrodzenia moralnego, a powrotu wiosny w naturze. ARCTURUS.

Przed wieczorem sylwestrowym

(20) Nie ulega wątpliwości, że każda z nas lubi zabawić się od czasu do czasu, pójść do eleganckiego lokalu, widzieć i być widzianą. Bywanie między ludźmi i uczęszczanie na zabawy stwarza jednak dość poważne troski toaletowe, bo w dzisiejszych czasach sprawienie nowej sukni, a w szczególności toalety wieczorowej, która włoży się zaledwie kilka razy jest dużym wydatkiem i trzeba się dobrać nad nim zastanowić.

W oczekiwaniu wieczoru sylwestrowego, który jest właściwie początkiem karnawału i zabaw, które przyjdą w najbliższych tygodniach, we wszystkich atelierach związanych z modą, wre od dłuższego czasu gorączkowo pracują. Przygotowane są modele nowych sukien i strojnych okryć, układane bukiety kwiatów, które zdobędą suknie i fryzury, rozpatrywane najdrobniejsze szczegóły toaletowe mające stworzyć harmonijną i

niowej. Całość uzupełniają dwa bukiety kwiatów, z których jeden wpięty jest we włosy, drugi przy staniku. Zupełnie odmienny w stylu i przypominający raczej zmodernizowaną szatę grecką jest pierwszy model odpowiedni dla pań wysokich i smukłych. Zwraca tu uwagę spódnica układana w fałdy rozchodzące się promiennie, oraz estetyczne, szerokie rękawy.

Nie wszystkim paniom jednak odpowiada suknie stylowe, chodzi im przede wszystkim, o to aby toaletka była lekka, świeża i „robiła młodo”. Tym polecieć można model zrobiony z czarnego tiulu, o szerokiej spódnicy, z rękawami w formie pelerynki. Przybranie stanowi szeroki pasek z mocno różowego aksamitu i dobrany kolorem do paska bukiet kwiatów przy staniku. (Rysunek trzeci).

Widziałam też w jednej z kolekcji, orzeźwiająca toaletę z białej lamy na której upięte były srebrne koronki. Przykrywały ramiona i spływały do ziemi żabotowo układanymi końcami.

Pisać o sukniach wieczorowych warto wspomnieć, że sztuczne perły, które w ostatnich latach mało były noszone powracają do mody i mają wielkie powodzenie. Do sukni mało wciętej sznur pereł owinięty jest raz albo dwa razy dokoła szyi, przy sukniach dekolowanych przybiera formę kilkurzędowej kolii. Perły są ozdoba bardzo dystyngowana, a można je nosić zarówno w dzień, jak wieczorem. Prawdziwe są oczywiście ładniejsze od sztucznych, ale ileż z nas może sobie na taki zbytek pozwolić?

FUTRO I AKSAMIT

Bardzo ładne i efektowne jest połączenie futra z tak modnym w tym roku aksamitem. Aksamitna spódnica, jedwabna bluzka i żakiet futrzany stanowią nadzwyczajnie elegancki komplet popołudniowy. Komplet taki może być utrzymany w jed-



nym tonie, ale często słyszy się poglądy, że ładniejsze i efektowniejsze są połączenia kontrastujących ze sobą kolorów.

Na rysunku naszym widzimy zgrabny żakiet z futra popielatego podszyty aksamitem, z którego zrobione są również wyołgi, oraz szal związany na kokardę. Spódnica jest zrobiona z aksamitu popielatego, ale jasno popielaty żakiet wygląda niemięcej ładnie przy spódnicy zielonej albo granatowej.

LAKIER NA WŁOSY PAZNOCKI GELOBIL



Z drugiej strony te nieliczne panie, których budżet nie jest zbyt kryzysowy, które mogą sobie pozwolić na ładne suknie i związane z nimi akcesoria toaletowe mają poniekąd nawet obowiązek kupowania, a przesadna oszczędność byłaby, z ich strony pewnym błędem z punktu widzenia gospodarczego (kupowanie oczywiście w firmach chrześcijańskich). Bo niezależnie od tego, że zebraniu towarzyskiemu ładnie ubrane kobiety dodają wiele blasku nie można zapominać, że dziedzina mody stanowi źródło zarobku dla niezliczonych rzesz pracowników i jest podstawą ich egzystencji. Bez zmian mody i bez nas krawcy, krzewiczy, modniarki, kwiatarki, hafciarki, fryzjerzy, tkacze i inni powiększyliby tylko zastępy bezrobotnych.

efektowną całość. Twórcy mody stoją przed zadaniem z jednej strony dość trudnym i skomplikowanym z drugiej jednak nader wdzięcznym, nie wiążąc ich bowiem żadne bezwzględne nakazy a wszystko polega na dobrym gustie, fantazji i pomysłowości. Spotkamy się w tym roku z niezwykłą różnorodnością fasonów i linii, z bogactwem materiałów i przybrań.

Jakkolwiek moda jest bardzo liberalna i niema prawie żadnych ściśle określonych tendencji, starając się przede wszystkim o uwzględnienie indywidualności, a tem samem otwierając szerokie pole dla artystycznych uścisnień, to jednak zazwyczaj za kulisy wielkich pracowni można sobie stworzyć pewien porządek na to co jest w tej chwili naimodniejsze.

Wiele uwagi poświęcono wieczorowym toaletom stylowym, robionym z kosztownych ciężkich materiałów jedwabnych, przerabianych złotem i srebrem, bogato przybranym haftami z metalu, pereł i barwnych kamieni. Spójrzmy na ostatni nasz rysunek a przekonamy się jak, estetyczną jest taka stylowa suknia odpowiednia zarówno na wieczór sylwestrowy, jak i na zabawy karnawałowe.

Zwolennikom miękkich linii z pięknych materiałów odpowiadać będzie niewątpliwie model z jedwabnego mieniącego się aksamitu, z podwójną kłozową tiunika. (Rysunek drugi). Jako okrycie służy krótka pelerynka fokowa bardzo praktyczna, gdyż można ją nosić netylko do wieczorowej, ale i do skromniejszej sukni popołud-

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serce otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracuje z wysiłkiem, wyczerpuje się i wczesniej odmawia posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest zła przemiana materii albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Ziola Magistra Wolskiego „DEGROSA” nawiera ją od organicznej, znajdujący się w męskiej roślinie Yabanga, który pobudza organy do spalania nadmiernej tkanki tłuszczu. Długo się jej przeciwko otyłości i nie wywołuje ona specjalnej diety.

Ziolo ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Złota 14, m. 1.

Jak traktuje się Polaków w Niemczech Walka ze szkołą polską w Głiwach

Olsztyn, w grudniu.

Od paru miesięcy ataki niemieckie skupiają się na szkole polskiej w Głiwach, w powiecie warmińskiej, zamieszkałej przez ludność polską. Pomijając nauczycieli niemieckich i żandarmów, niema tam rodowitych Niemców, a mieszka jedynie pewna ilość renegatów, występujących się gnębićciom własnych braci.

Od paru miesięcy obrabiano wszelkie mi możliwości środkami rodziców, posyłających dzieci do szkoły polskiej. Nacisk był skuteczny tylko częściowo. Szkoła utrzymała się. Postanowiono więc grozić „jednego z poważniejszych gospodarzy” w razie powołania obywateli do siebie Niemcy całkowitą likwidację tej polskiej placówki. Gospodarz jest na tyle zasobny, że może być niezależny. Ale właśnie miał termin spłaty większej pożyczki hipotecznej. Na tem oparł Niemcy swój plan.

Zaczęło się od tego, że renegaci na czele gospodarza, zarzucając mu niełajność wobec państwa niemieckiego, utrzymać przykre następstwa w razie dalszego posyłania dzieci do szkoły pol-

skiej. Dawano mu dobre rady, aby dzieci wycofał „jak najprędzej, „poki jeszcze czas”. W miarę zbliżania się terminu płatności długu nalegania były coraz częstsze. Wreszcie pewnego dnia w karczmie przysiadł się do niego karczmarz i nauczyciel szkoły niemieckiej: Hahn. Przy niewinnej rozmowie zagladano często do kieliszka, karczmarz fundował, a po kilku godzinach, gdy już naszym gospodarzowi dobrze się kurczyło w głowie, przystąpiono do rzeczy. Obiecano mu duży kredyt na b. niski procent i dogodny terminy. Dołożono bezpłatnie książki dla dzieci nawet na wypadek zamknięcia szkoły polskiej”. Wreszcie po północy już od spojonego wydobyto podpis na oświadczeniu, wycofującym dzieci ze szkoły polskiej.

Ale dzieci poszły rano jak zwykle do polskiego nauczyciela. Gospodarz wytrzeźwiał i ani myślał dotrzymać wyłudzonego zobowiązania. Przeciwnie natychmiast wysłał pismo do nauczyciela niemieckiego, zawiadamiając, że dzieci pozostaną w szkole polskiej i groząc o publikowaniu demoralizujących metod nauczyciela Hahna.

Ten jednak nie dał się wygrać. Zawił się popołudniu w towarzystwie swego kolegi Arndta w chacie u gospodarza i na mawiał go do dobicia targu. Obaj doradzili mu „echać natychmiast do landrata w Olsztynie, który miał załatwić sprawę kredytową. Obiecywali, że najstarszy syn będzie mógł dowoli opuszczać lekcie, o ile będzie potrzebny w gospodarstwie. Prawda, jak bardzo dbają o oświatę ludu polskiego panowie nauczyciele niemieccy w Prusach Wschodnich?

Odeszli z kwitkiem. Ale następnego dnia popołudniu zjawił się w chacie Hahn i Arndt w towarzystwie dwóch panów z landratury olsztyńskiej i ich szoferem. Znow wyciągnięto cały reżestr od prób i łagodnych przedstawień do gróźb. Twierdzili, iż szkoła polska w Głiwach zostanie zlikwidowana na dalej za cztery tygodnie, a wtedy gospodarz dopiero będzie się miał spyszna. Ale wtedy zapóźno „uż będzie na żale, lepiej teraz wycofać dzieci. W braku innych argumentów grozili, że sołtys zabroni dzieciom przechodzić kolo swego domu i będą mu siały chodzić do szkoły drogą okólną, znacznie dłuższą. O ile dzieci pójdą do szkoły niemieckiej, nikt im drogi bronieć nie będzie. Na widok nadziejdaćcego nauczyciela polskiego opuścili pospiesznie chatę.

Jednak dnia następnego rano przybyli

znowu obaj nauczyciele, karczmarz Stolla i sołtys Olla. Na ich widok przerażone dzieci uciekły do szkoły polskiej. Rodzicom zaś niecierpliwie sprezentowali raz jeszcze cały swój program, tym razem w części pokus bardziej sprecyzowany. Ofiarowywali pożyczkę bezprocentową w wysokości 7000 mkn. na 5 lat, płatną jednak natychmiast, gdyby dzieci przeszły znow do szkoły polskiej. Groźno zorganizowaniem bojkotu gospodarczego rodziców, wiernych szkole „czystej”. W szczególności odgrażał się sołtys Olla, że zamorzy głodem biednego stolara, oca dwojga dzieci, sąsiada naszego gospodarza. Na uwagę, że przecież rząd pozwala na polskie szkolnictwo, wykrzyknął sołtys, uderzając się pięścią w pierś: „Ale my nie pozwalamy!”. Mimo to otrzymał odpowiedź iż polskie dzieci będą nadal chodziły do polskiej szkoły.

Zawód Niemców był wielki. Przecież zwołali już do Głiw wielkie święto szkolne i „szkoła kulturalny”, aby przytoczyć los polskiej szkoły. Złość swą wyładowali na budynku szkolnym. W nocy przed „rządem kulturalnym” urządzili demonstrację przed tą placówką.

Tak pięknie rozpoczęły „rząd kulturalny” niebardzo się udał. Wprowadzili więc przybrano zielenią i transparentami. Wprowadzili przybył autobus z Olsztyna,

KSIĄŻKI POD CHODINKE

ZŁOTA SIEĆ

X. Gryglewicz. Złota sieć. Poznań 1936. Wyd. Księgarni Św. Wojciecha.

X. Gryglewicz napisał doskonałą powieść dla dziewcząt. Pierwsza to bodaj książka dla młodzieży, w której tak otwarcie potraktowano prądy społeczne. Czy jednak prądy społeczne zaznaczają się już na ławie szkolnej? Czy ogarniają one nawet świat dziewczęcy, i jakoby mniej zapamiętujący się sprawami natury ogólnej? Tak! odpowiada autor „Złotej sieci”. Bywają bardzo poważne rozłamy społeczne „uż między młodzieźkami koleżankami. Bywają bardzo głębokie wpływy zewnątrz na dusze i serca pańienek, wpływy, niszczące ich wiarę i znieprawiające ich uczynki. Takim wpływem są idee oraz działalność komunistyczna. Jak się im przeciwstawić? Na to daje autor odpowiedź w trafnej tezie: przez apostołstwo indywidualne do zniszczenia posiewu komunistycznego. Świętą i ciekawą ta powieść znajdzie pewnością dużo czytelniczek.

MOCNI LUDZIE

F. A. Ossendowski: Mocni ludzie. Powieść z okresu powstania r. 1831. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa, 1935, str. 192, zł. 3,20. — Autor „Ludzi, zwierząt i bogów” napisał nową powieść, tym razem z życia wygnańców polskich na Syberji po r. 1831-ym. Młode małżeństwo Lisów, rzucone przez brudne rządy moskiewskie na skrajną północ, skazane jest na śmierć niechybną. Któż bowiem przetrwa prawie 8-miesięczną zimę surową, błotnistą opary, tundry w lecie, ciężkie ponad siły życie w obcym otoczeniu. Tymczasem dzielni, kulturalni ludzie potrafili nie tylko urządzić i zorganizować swoje życie, ale zmienić życie i poglądy półdzikich tubylców i prostych Sybiraków. Powieść ciekawa i poruszająca.

TRIUMF PRZYJAŹNI

X. St. Paślowski: „Triumf przyjaźni” — powieść, Warszawa 1936 r. Kat. Tow. Wyd. Kronika Rodzinna, cena zł. 2,50.

Ukażą się nakładem Kat. Tow. Wyd. Kroniki Rodzinnej, powieść X. Stan. Paślowskiego p. t. „Triumf przyjaźni”, jako szósta i ostatnia z cyklu „Potęga przyjaźni”. Cykl ten zyskał sobie szerokie grono czytelniczek i czytelników wśród młodzieży — autor zaś otrzymał zaszczytne miano „rzecznika dobrego przyjaźni”. Miano zupełnie zasłużone, bo trzeba przyznać, że autor w powieściach z wielką umiejętnością wykazał, jak wybitny i mocny wpływ w życie młodzieży, wywierać mogą jednostki dodatnie. Autor — wieloletni prefekt — zna młodzież grutownie; jej przywary i zalety, jej smutki i radości, jej figle i szlachetne porwy serc, a że przytem młodzież kocha gorąco i dba o jej dobro, więc też w powieści swoje wkłada uczucia wiele, którym chciałby rozplomić jak najwięcej serc młodzieńczych. Odezuwając tę życzliwość autora ku sobie, młodzież sercem za serce płaci i chętnie czyta zajmujące powieści X.

Leonard Turkowski: Dookoła Polski. Poznań, 1935. „Ostoja” T. M. M. nr. 47. Cena 0,85 zł. Jest to wesoła i oryginalna rewja krajoznawcza. Trzech druhów

KSM. obchodzi Polskę dookoła. Napotyka ją w tej podróży na różnych lud i, którzy im o danych okolicach opowiadają. Rozmowy te przeplatane są śpiewem, tańcem, deklamacjami, wyświełaniem przezroczy i t. p., nadając się dla przedstawień amatorskich.

Zofia Topińska: Skończyłem medycynę. Poznań, 1935. „Ostoja” T. M. M. nr. 48, Cena 0,75 zł. Beztroska to jednoaktowa komedycja z życia studentów. Kryzys ich gnębi, uniemożliwiając zdobycie pracy w obranym zawodzie medycznym. Ale od czego pomyslowość młodzieńcza! Prosty żart ułatwia im wybrnięcie z sytuacji, a jest nadzieja, że stosunki ułożą się nadal dobrze, gdy tyle dobrej woli i ochoty do pracy łączy się z energią w przełamaniu przeszkód. Łatwe do odgrania i wystawienia.

Dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie

Zmarły w r. 1930 dr. Aleksander Kopczyński pozostawił zbiór medali i monet. Obecnie wdowa p. Marja Kopczyńska złożyła tę kolekcję do Muzeum Narodowego w Warszawie. Na dar ten składa się zbiór monet polskich i obcych w liczbie 1.366 sztuk, kilkaset banknotów polskich i obcych, oraz kilkadziesiąt medali. Poza tem p. Kopczyńska ofiarowała portret Kościuszki, oraz popiersie Onufrego Kopczyńskiego (1735 — 1817), znanego gramatyka, modelowane przez Jakóba Tatarskiego, a odlane w bronce w znanej warszawskiej fabryce Mintera w I-ej połowie dziewiętnastego stulecia.

Anglicy a wojna w Afryce

W związku z wojną w Afryce rozpisal dziennik londyński „Daily Mail” ankietę w celu wybadania nastrojów szerszej i jej ustosunkowania się do stron wojujących. Ankieta ta dała bardzo ciekawe wyniki. Pytania brzmiały następująco:

1) Czy w obliczu konfliktu Ligi Narodów z Włochami jest pan (i) po stronie Ligi Narodów? — Na to pytanie odpowiedziało 25,2 proc. czytelników tak, 74,8 proc. nie.

2) Czy jest pan (i) za sankcjami — 16,78 proc. odpowiedzi brzmiało tak, 83,22 proc. oświadczyło się przeciw sankcjom.

3) Czy Anglja ma pozostać w Lidze Narodów? — Zaledwie 21,08 proc. dało odpowiedź twierdzącą, natomiast 78,92 proc. głosowało za wystąpieniem Anglii z Ligi.

4) Czy Anglja powinna się zbroić — Wbrew oczekiwaniom odpowiedziało 95,4 proc. czytelników tak, a tylko 4,6 proc. odpowiedziało nie.

Z odpowiedzi ankiety „Daily Mail” wynikałoby zatem, że Anglicy są przeciwko przetrwaniu sankcjom w stosunku 3:1, przeciwko militarnym w stosunku 5:1, natomiast przeważająca większość oświadczyła się za wystąpieniem Anglii z Ligi Narodów. Jedynie z zbrojeniem się padły głosy niemal wszystkich czytelników, uczestniczących w ankiecie.

RODAK.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pochmurno i mgliście z opadami śnieżnymi.

Lekki mroz.

Słabe wiatry miejscowe.

APTEKI.

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż w pierwszy dzień Bożego Narodzenia będą czynne tylko apteki, dyżurujące w nocy i wszystkie apteki żydowskie.

Jednocześnie komunikujemy, iż od dn. 3 stycznia 1936 r. zostają wprowadzone kolejne dyżury niedzielne dla aptek miasta Wilna. W każdą niedzielę potowa aptek nie dyżurujących będzie zamknięta.

Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne.

WIADOMOSCI KOSCIELNE.
— Porządek nabożeństwa w kościele św. Katarzyny: 1) z dn. 24 na 25 grudnia o godz. 12-iej w nocy Pasterka; 2) w Dzień Bożego Narodzenia i w następny — Św. Szczepana Msze św. wyznaczone w godzinach: o 6.30, o godz. 10-iej i o godz. 12-iej; 3) wieczorem o godz. 6.30 wieczorne nabożeństwo z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Z MIASTA.

— Gwiazdka w księgarniach. Miejscowe księgarnie otwarte są dziś, w niedzielę, od godz. 1 do 6 popoł.; jutro, w poniedziałek, od godz. 8 wiecz., zaś w dzień wigilijny do 4 popoł. Książki na upominki znów potaniały, korzystajcie więc z okazji i zwiedzajcie księgarnie.

— P.K.O. w święta. W związku ze świętami Bożego Narodzenia kasy P.K.O. czynne będą dla publiczności w dniu 25 b.m. do godz. 11-iej. W dniu 25 i 26 b.m. kasy i biura P.K.O. będą nieczynne.

— Kary na dozorców za nieopiekiwanie chodników. Mimo zarządzenia, nie wszyscy dozorczy domowi dostosowali się do rozporządzeń wyssypywania chodników piaskiem, skutkiem czego wczoraj zanotowano kilka wypadków złamania nóg i rąk przez przechodniów. W związku z tem organa administracyjne przystąpiły do spisywania protokołów karnych na opieszłych dozorców. (h)

BEZSENNOŚĆ

WYNISZCZA ORGANIZM,

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego.

Ziela Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają roślinę o własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Paskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokojów), sprządzają krzepięcy, naturalny sen i stosują się w cierpieniach czynnościowych układu nerwowego. Ze względu na swe łagodne działanie (pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych), mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajania, przez wszystkich bez różnicy wieku.

Ziela ze znak. ochr. „Pasiverosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1.

Z.F.O. 297/35. 29.X.35 r.

POCZTA I TELEGRAF.

— Poczta w święta. W okresie świąt Bożego Narodzenia urzędy i agencje pocztowe będą czynne:

W dniu 24 grudnia br. służbę zewnętrzną ogranicza się do godz. 17.

W dniu 25 b. m. okienkowa służba pocztowa ustaje w zupełności. Doręczane będą jedynie paczki żywnościowe i przesyłki pośpieszne.

W dniu 26 b. m. urzędy i agencje poczt.-telegr. będą pełnić służbę zewnętrzną od godz. 9 do 11; w tymże dniu będą doręczane jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii w okresie świąt pozostają bez zmian.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, że egzaminy czeladnicze dla wszystkich zawodów rzemieślniczych odbędą się w mieście Wilnie w dniach 27, 28, 30 i 31 grudnia r. b. W miastach powiatowych województwa wileńskiego egzaminy czeladnicze odbędą się w dniach 30 i 31 grudnia 1935 r.

RÓZNE.

— Ostatni dzień wystawy obrazów śp. Zastrowa. Dziś nastąpi zamknięcie wystawy pośmiertnej dzieł śp. A. Zastrowa. Wystawę mieści się w lokalu Kasyna Garnizonowego przy ul. Mickiewicza i otwarta jest od godz. 10-iej rano do zmierzchu.

ZABAWY.

— Wielka zabawa gwiazdkowa w Ognisku Akademickim. Na drugi dzień świąt, dn. 26 grudnia r. b. w salonych Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp za okazaniem legitymacji Bratniej Pomocy P. M. A. U.S.B. lub karty wstępu, które można otrzymać w Sekretarjacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godzinach urzędowych.

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym.

KRONIKA POLICYJNA.

— Skarga szofera. Szofer Stanisław Karczewski doniósł policji, iż niejaki Sergiusz Gurjan, zam. stałe we wsi Trankuny, gm. niemceżyńskiej, nie zapłacił mu za przejechany kurs kilka złotych. S. Gurjan pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. (e)

— Nielegalny handel sacharyną. Na ul. 3-go Maja zatrzymana została śledzona od dłuższego czasu Janina Grudzińska, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 137, przy której ujawniono 14 kg. sacharyny, pochodzącej z przemytu. Sacharynę skonfiskowano. Sprawę skierowano do sądów karno-skarbowych. (e)

— Konfiskata mięsa. U przybyłego do Wilna Jana Grabowskiego, zam. we wsi Miedziny, gm. niemceżyńskiej, skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów mięsa, pochodzącego z tajnego uboju. Za nielegalny handel mięsem z tajnego uboju Jan Grabowski odpowie przed Sądem Grodzkim. (e)

— Ujęcie nieletnich złodziei. Podczas usiłowania kradzieży chwały wartości 20 zł. ze sklepu owocowego przy ul. Gościńskiej 1, zatrzymani zostali i odprowadzeni do publicznego komisariatu nieletni złodzieje: Dymitr Zolnierko (ul. Cmentarna 20), oraz Włodzimierz Wiszniewski (ul. Stowiańska 15). Chwałę zwrócono właścicielom sklepu. (e)

— Kradzież z kieszeni. Na ul. Rudnickiej nieznanymi złodziejami wyciągnięta z kieszeni Zolji Malewskiej kilka złotych, poczem z powodu alarmu, wszczętego przez poszkodowaną, ratował się szybka ucieczką. Pomimo posgu, złodziej zdołał ukryć się. (e)

— Usiłowanie kradzieży. Na gorącym uczynku kradzieży ujęty został i oddany do dyspozycji władz policyjnych niejaki Aleksy Owsiejczyk, zam. przy ul. Konduktorskiej 15, który na szkodę Zenona Gajdusa (ul. Poleska 4) usiłował ukraść maszynkę do krójania mięsa. (e)

WYPADKI.

— Nagły atak apopleksji. Podczas nabożeństwa w kościele św. Mikołaja nagle uległa apopleksji 70-letnia Urszula Sawicka, zam. przy ul. św. Mikołaja 9. Przybyła na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe odwoziło nieszczęśliwą do szpitala św. Jakoba. (e)

— Podczas bójki złamał nogę. Aleksander Żelaniś, zam. przy ul. Werokowskiej 23, podczas bójki z nieznanym osobnikiem na rynku Kalwaryjskim, potrącony przez ostatniego, upadł na bruk, doznając złamania nogi. Odwieziono go do szpitala żydowskiego. (e)

— Zamach samobójczy. W mieszkaniu swoim przy ul. Stefńskiej 12, w celach samobójczych zażyła większą ilość esencji oetowej niejaka Janina Sawicka, l. 22, która karetką pomocy ratunkowej odwieziono do szpitala św. Jakoba. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (e)

— 3 podrzutek w trzech punktach miasta. W dniu wczorajszym w trzech punktach miasta znaleziono 3 podrzutek: na Antokołu, koło Hali Miejskiej i na ul. Sierockiej. Podrutek skierowano do przytułku. (h)

Dobry Karp Tynfa wart.

Ofiary

złożone w Administracji „Dzien. Wil.“ zamiast wizyt świątecznych i Noworocznych J.E. ks. Arcyb. Metropolita Wileński Romuald Jalbrzykowski złożył w naszej Redakcji zł. 350. na następujące cele:

- 1) Na Dom Dzieciątka Jezus (Subocz 16) zł. 100.—
- 2) Na T-wo opieki nad biednymi i walki z zebraństwem zł. 100.—
- 3) Na biednych pod opieką Centrali św. Wincentego a Paulo zł. 50.—
- 4) Na biednych pod opieką „Caritas“ zł. 50.—
- 5) Na herbaciarnię dla niezamożnej inteligencji N. O. K. zł. 50.

Bezimiennie dla chorej dziewczynki O. zł. 5.—, A. L. dla bezrobotnych narodowców zł. 2.—, A. L. dla najbiedniejszych zł. 1.—, B. D. dla najbiedniejszych zł. 1.50, Anna Bielska na choinkę dla dzieci 50 gr. i na herbaciarnię 50 gr. Bezimiennie zł. 30 dla najbiedniejszych ogłoszonych w „Dzienniku Wileńskim“, J. B. zł. 1.50 dla najbiedniejszych.

Odezwa do młodzieży średnich zakładów naukowych m. Wilna Droga Młodzieży!

Wielce niewłaściwe zachowanie się młodzieży szkolnej w miejscach publicznych, negligowanie przez nią najbardziej elementarnych zasad dobrego wychowania, głęboko poruszyły opinię społeczną, a w rodzinach i szkołach przykrem odbiły się echem.

Do walki rodziców o chleb codzienny i zapewnienie swym dzieciom lepszej przyszłości przybiera troska i lęk: „Jak zachowuje się córka, czy syn, gdy oko matki lub ojca nie patrzy? Czy w tych karygodnych wybrzydzeniach nie brało udziału nasze dziecko?“ oto pytania, które boleśnie ranią serca rodzicielskie.

A i Szkołę niezastępowo spotyka wielka przykreść, gdy się dowiaduje, że młodzież nie potrafi strzec godności uczniowskiej imienia i munduru.

Na szczęście narzekania te wywołują tylko nieliczne jednostki, większość uczącej się młodzieży zachowuje się godnie, jak na przyszytych obywateli kulturalnego kraju przystało.

Do tej właśnie zdrowej większości młodzieży w imieniu ogółu rodziców zwracamy się, wiedząc, że na nią liczyć można niezawodnie:

Wpłyńcie skutecznie na niesfornych kolegów w kierunku zmiany ich postępowania!

Stańcie na straży opinii i godności uczniowskiej.

Bronście honoru i dobrego imienia szkoły.

Dajcie dowody swej miłości ku rodzicom.

Centrala Opiek Rodzicielskich śrdn. zakł. naukow. w Województwie Wil. Wilno, w grudniu 1935 r.

Jak oszust-„jasnowidz“ odgadywał nazwiska

W toku prowadzonego obecnie śledztwa w sprawie aresztowanego i osadzonego w więzieniu na Łukiszkach Władysława Michalczyka, który podawał się za przybyłego z Indji Wschodnich znakomitego jasnowidza „Karakuma“, wyjaśniono narzeczcie, w jaki sposób przebiegły oszust, mający za sobą kilka spraw karnych, odgadywał imiona i nazwiska klientów, wprowadzając ją w zamulenie, a przez to samo zyskując zaufanie i sowite wynagrodzenia.

Ubrany we wschodnie szaty, afezrysta zwracał się do klienta, by usiadłszy przy stoliku, napisał swoje imię, nazwisko, wiek, adres oraz w jakiej sprawie przychodzi. Kartkę z wypisaną treścią prosił, nie pokazując mu, schować do kieszeni, poczem klient na chwilę opuszczał pokój.

„Mag indyjski“, podczas nieobec-

ności gościa, szybko wyciągał z pod papieru, którym nakryty był stół, kartkę, oraz odbitkę napisanej przez klienta treści. Następnie, po odczytaniu kartki znów przyjmował gościa, który, podziwiając „wiedzę tajemną jasnowidza“, chętnie płacił za wizytę. W kilku wypadkach oszust otrzymał za wizytę po 50 i 100 zł.

Poszkodowani, którzy padli ofiarą sprytnego oszusta i własnej naiwności, składać mogą w toku śledztwa swoje pretensje, które uwzględniane będą przez Sąd. Jak wiadomo, Wł. Michalczyk pochodzi z Grodna, ostatnio zaś przyjechał z Baranowicz, gdzie w ten sposób również oszukał kilkaset osób. (e)

Ofiary na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji są przyjmowane w lokalu Herbaciarni, z-k Dobroczyńny 2-a.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 4-iej sztuka w 3-ach aktach (6-ciu obr.) Scheriffa pt. „Kres wędrowki“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-iej. Premjera wielce interesującej sztuki psychologicznej M. Trigera (przekład H. Pilichowskiej) pt. „Szczęśliwe małżeństwo“ w następującej obsadzie: I. Polakówna, H. Dunin-Rychowska, E. Wieczorkowska, M. Szpakiewicz, A. Szymański. Reżyser — Wł. Czengery. Dekoracje — W. Makojnika. Jest to współczesna sztuka rosyjska, która w oryginalny sposób porusza wciąż aktualny problem równoprawienia płci.

— Koncert Józefa Schmidta. Jutro w poniedziałek dn. 23.XII. o godz. 9-iej wiecz. wystąpi tylko raz jeden wszechświatowej sławy tenor Józef Schmidt w Teatrze Miejskim na Pohulance. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“, w poniedziałek od godz. 5-iej popoł., pozostałe bilety w kasie Teatru na Pohulance. Józef Schmidt przyjeżdża dziś o godz. 5-iej popoł.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Dzisiejsze dwa widowiska „Rose-Marie“, „Rose-Marie“, grana będzie dwukrotnie: o godz. 4 pp. i o 8.15 wieczorem.

— Widowisko świąteczne dla dzieci w „Lutni“. Dzieci wileńskie w najbliższy czwartek tj. w drugie święto w południe, czeka wielka radość, za którą niewątpliwie uważać będą spędzenie czasu na widoku świątecznym w „Lutni“, pt. „Mały gazetciarz“ piera W. Stanisławskiej. Sztuka posiada zdrową tendencję, wiele humoru, urozmaicona jest śpiewami i tańcami szkoły baletowej N. Muraszkowej. Ostatni obraz pt. „Gwiazdka święci“, jest niezmiernie nastrojowym zgodnym z tradycją polską. Zainteresowanie wielkie. Administracja teatru prosi o wcześniejsze nabycie biletów, bowiem przedstawienie, mimo ruchu przy kasie, znacznie się punktualnie z powodu dłuższego trwania widowiska.

— Teatr „Rewja“. Dziś o godz. 4.15, 6.45 i 9.15 ostatnie trzy przedstawienia rewji p. t. „Płomienny ptak“.

Z za kotar studjo.

Trio fortepianowe — Ravela przez radio. W Trio Forteplanowem zwraca się Ravel nieco do staro-klasycznej formy, zasadniczo jednak zachowuje swój styl, tak charakterystyczny dla impresjonistycznej muzyki francuskiej. Przykuwa tu przede wszystkim słuchacza barwa dźwięku, bogata paleta kolorów. Trio fortepianowe wykonają w Polskim Radjo dnia 22.XII o godz. 18.00 Irena Dubiska, Marja Wilko-



Dziwny człowiek!...

nie wiedział, że TYLKO PHILIPS

jako największy w świecie wytwórca radjoparatów, dostarcza na tak niebywale dogodnych warunkach sprzęt najdoskonalsze technicznie i akustycznie odbiorniki

zaliczka zł. 17.- raty mies. po zł. 17.50



Do nabycia według systemu ratalnego Philipsa w firmach:

„OGNIWO“
WILNO, 8-TO JANSKA 9, TEL. 16-06;
M. ŻEJMO,
WILNO, MICKIEWICZA 24, TEL. 1-61.

ZEBRANIE ZARZĄDU KATOLICKIEGO STOW. MĘZÓW.

Przed paru dniami odbyło się w lokalu przy ul. Metropolitalnej 1 zebranie Zarządu Katolickiego Stow. Mężów Archidiecezji Wileńskiej. Przewodniczył na zebraniu ks. kanonik A. Cichoński.

Odczytano protokół z zebrania poprzedniego, poczem ks. mgr. Al. Mościński zreferował obszernie sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Zw. K. S. M. w Warszawie. Następnie omówiona została sprawa wydania komunikatu do oddziałów przy K. S. M., oraz program pracy na rok przysięży.

Zarząd uchwalił rozesłać do oddziałów K. S. M. kwestionariusz sprawozdawczy z działalności oddziałów za rok ubiegły.

Omówiona została również sprawa utworzenia sekcji porad lekarskich oraz porad prawnych. (e)

Znana Sól MORSZYŃSKA

jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe przeczyszczenie. Cena 20 groszy. Zadzajcie w aptekach i składach aptecznych. 7867

Polskie Radjo Wilno

Niedziela, dnia 22 grudnia 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.05: Gazetka rolnicza. Muzyka poranna. Dziennik poranny. 10.05: Transm. nab. 11.30: Muzyka z płyt. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Muzyczny poranek. W przerwie Słuch. z noweli Lwa Tołstoja pt. „Gospodarz i parobek“. 14.10: Fragm. z powieści Romana Tuszwskiego pt. „Upał“. 14.30: Koncert zyczeń. 15.00: „Jak leczyła się pani Szulgiewiczowa?“. 15.45: Nasze ziola lecznicze. 16.00: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Koncert. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: M. Ravel: Trio fort. 18.30: Stuchowisko „Książd Piotr“. 19.10: Koncert reklamowy. 19.20: Wileńskie wiadomości sportowe. 19.25: Utwory Żelenskiego w wyk. Zolji Wyleżyńskiej. 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert symfoniczny. 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali. 21.30: Podrózujemy. 21.45: Wiadomości sportowe. 22.00: Koncert pianistów polskich. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna.

Książki i kwitarjusz

dla właścicieli nieruchomości opracowane przez Stow. Właśc. Nieruch. i aprobowane przez Izbę Skarbową w Wilnie, do nabycia w firmie:

Władysław Borkowski
MICKIEWICZA 5, tel. 3-72.

SLUCHACZKA WYSZSZEGO KURSU

kl. fortepianu
Konserwatorium Muzycznego im. Karłowicza, posiadająca własne pianino, poszukuje pokoju za lekcje muzyki. Wiadomość w sekretarjacie Konserwatorium, ul. Wielka 8, godz. 17—19.

ZEGARY

P. BURE, H-ry Moser, Mowado, Omega, Longines, Zenit, starożytnie antyki, oraz zegary SAMOCHODOWE i SZYBKOSCIONIERZE naprawia dokładnie i tanio i posiada zapasowe części na składzie
MICHAŁ WYSZOMIRSKI
Wilno, Wileńska 22.

GRUZIŁICA PŁUC

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci wieku i stanu pociągającego bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarzy „Balsam Thiocolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Zaprawy do zaopatrywania okien i drzwi na zimę dostac można w wyborowym gatunku w składzie farb

F. Rymkiewskiego

WILNO, MICKIEWICZA 35.

Powołującym się na ogłoszenie rabat.

Chcesz kupić lub sprzedać

NIERUCHOMOŚĆ

miejską, podmiejską

zwróć się do „PRACUM“

Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 22-24

K. Rymkiewicz

WILNO, UL. A. MICKIEWICZA 9
poleca stare, wytrzymałe WINA krajowe i zagraniczne, znane staropolskie MIODY od 2.50 za but., KONIAKI, LIKIERY, nalewki po bardzo niskich cenach.

Nowość.

Tapczany automatycznie podnoszone oraz inne meble wyściclane poleca

Wacław Mołodecki

WILNO, UL. JAGIELLOŃSKA 8.
Ceny konkurencyjne.

Nie daj się zasugerować niską ceną lub przesadną reklamą Piękny i czysty odbiór, daleki zasięg dają 3 zakresowe aparaty „ELEKTRIT“

W firmie **MICHAŁ GIRDA,**
WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-23

PROSZEKI
MIGRENO-NERWOSIN

Kogutek

RZĄDZOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, t.p.

ZARĄKAZA ODRYGINALNYCH PROSZEKÓW W FIRMIE „KOGUTIEK“
PATRZCIE JAKIE PROSZEKI WAM DAJA
ODZYSKAJcie SIĘ NAJLADOWNICZWA.
ODRYGINALNE PROSZEKI „MIGRENO-NERWOSIN“ „KOGUTRIEM“
SA TYLKO JEDNE
I TAKŻE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZEKI „MIGRENO-NERWOSIN“ SA TYLE W TABLETKACH

WSPÓLNE ZAKUPY

dokonane przez kupców polskich w Skierniewicach

Na zebraniu Stow. Kupców Polskich w Skierniewicach, w dniu 1 b. m., zarząd Stowarzyszenia przedstawił zebrany projekt zorganizowania wspólnymi siłami „wspólnych zakupów” dla sklepów chrześcijańskich, któreby narazie zajęły się hurtowym zakupem cukru. W ten sposób ominie się żydowską hurtownię, w której; do tej pory wszystkie sklepy polskie musiały zaopatrywać się w cukier.

Projekt ten przyjęto, a na zebraniu następnym w dniu 15 b. m. przystąpiono do organizacji i realizacji projektu. Zorganizowano sekcję spożywczo-kolonjalną p. n. „Wspólne zakupy” a następnie omówiono stronę finansową i ostatecznie pomysłom ją zafalowano. Zarząd nowopowstałej sekcji spożywczo-kolonjalnej, sfinansowawszy pierwszy transport cukru, zrobił zamówienie w cukrowni w Łyżkowicach i w dniu 17 bm. sprowadził cukier i dostawił go już do sklepów.

I oto zaraz na wstępie pożyteczność istnienia danej placówki można ocenić i zdemaskować zyski hurtowni żydowskiej, jakie ciągnęła z polskich kupców, którzy się w cukier w niej zaopatrywali.

Żydowska hurtownia za worek cukru 100 kg pobierała 98 zł., podczas, gdy „Wspólne zakupy” dostawiły go po 96 zł. 90 gr. za 100., przyczem dodać należy, że w hurtowni żydowskiej kupiec, biorący cukier, musiał go na własny koszt sprowadzić do sklepu, natomiast „Wspólne zakupy” dostawiają kupcowi towar wprost do sklepu. Narazie wspomniana placówka dostawia tylko cukier, lecz w krótkim czasie zajmie się dostawą naft. mydła, gilsz i t. d., gdyż po pierwszych krokach tej placówki kupiectwo polskie zobaczyło, komu napychało kieszenie.

Piękna inicjatywa kupców polskich w Skierniewicach nie pozostanie napewno bez echa i pobudzi w dalszym ciągu kupców polskich innych miast do organizowania podobnych placówek, co niewątpliwie przyczyni się do

wzmocnienia handlu polskiego i do skutecznej walki z nieuczciwą konkurencją żydowską.

Wspólne zakupy będą z pewnością krokiem naprzód na drodze do zorganizowania hurtowni chrześcijańskiej.

Zajścia antyżydowskie

Żydowski „Nasz Przegląd” z dn. 20 grudnia donosi:

„Do Łodzi nadeszły wiadomości, iż w m. Bolesławiec pow. wieluńskiego miały one-gdaj miejsce ekscesy antyżydowskie.

Chuligani napadli na handlarzy żydowskich.

Część towarów zniszczono, część zrabowano. Wiele osób zostało ciężko rannych.

Policja zatrzymała kilku osobników, którzy brali udział w zajściach antyżydowskich.”

Znów nerwowość na giełdzie paryskiej

Z Paryża donoszą, iż giełda paryska, która w dniu 18 b. m. wykazywała jaknajlepszą nastrój dała w dniu 19 b. m. wyraz poważnego niepokoju. Renty oraz inne papiery państwowe poważnie spadły. Spadek rent wahał się w granicach 1,20 — 1,85 fr. Akcje Banku Francji spadły o 345 franków. Akcje towarzystw przemysłowych potoczyły po 70 punktów.

**Ządajcie wszędzie
WYBOROWYCH WÓDEK
GATUNKOWYCH
FABRYKI
SUCHOWOLA
SEWERYNA
KS. CZETWERTYNSKIEGO**

Ille prawdy w tej żydowskiej informacji — niewiadomo.

Jad donosi „Oredownik” — w ostatnich dniach w Bodzentynie (pow. kielecki) i okolicy zauważyć się daje wśród ludności silny nastrój przeciwyżydowski. Onegdaj w kilku sklepach żydowskich wybito szyby. Na poniedziałkowy jarmark, na skutek alarmów żydowskich, ściągnięto posterunki policji z okolicznych gmin.

Sprawozdawca finansowy „Le Temps” informuje, że w dniu 18 b. m. spodziewano się, iż z dniem 19 b. m. Bank Francji obniży stopę dyskontową. Ze względu jednak na napięcie sytuacji politycznej zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej, które to napięcie wywołało również osłabienie tendencji giełdowej — przypuszczenia te nie sprawdziły się.

Uproszczone księgi handlowe

Stosownie do zarządzenia Min. Skarbu — uproszczone księgi handlowe podlegają przed rozpoczęciem ich prowadzenia księgowości (opłata wynosi 5 zł.) przez władze skarbowe (izby skarbowe, lub urzędy skarbowe), albo przez instytucje samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze).

Przedsiębiorstwa oraz właściciele nieruchomości budynkowych, prowadzący księgi uproszczone już w roku bież. i pragnący prowadzić je nadal w roku przyszłym, powinni przedstawić te księgi do zaświadczenia do dn. 31 grudnia b. r. Natomiast przy pierwszym założeniu ksiąg uproszczonych

przez przedsiębiorstwa oraz właścicieli nieruchomości budynkowych, zaświadczenie ksiąg może się odbywać w każdym czasie, nawet w środku miesiąca, z tem zastrzeżeniem, iż zapisy w księgach służyć będą za podstawę dla wymiaru podatku jedynie od daty zaświadczenia tych ksiąg.

Nadmienić należy, że płatnicy, prowadzący uproszczoną księgowość handlową, korzystają z wszelkich podatkowych przywilejów ustawowych narówni z płatnikami, prowadzącymi księgi handlowe według przepisów kodeksu handlowego. Jednym z tych przywilejów jest znizowana stawka podatku obrotowego od osiągniętych obrotów.

Polityka gospodarcza i budżetowa Austrii

Z Wiednia donoszą: W dniu 19 b. m. zostały zakończone obrady komisji budżetowej austriackiej Rady Narodowej nad budżetem państwowym na rok 1936.

Na podstawie przemówień ministra Skarbu dr. Drakslera, ministra Handlu Stockingera, ministra Spraw Wewnętrznych oraz ministra Opieki Społecznej można ustalić następujące główne wytyczne polityki gospodarczej rządu: 1) skuteczna obrona konsumenta; 2) skasowanie wszelkich zarządzeń ograniczających produkcję; 3) uregulowanie spraw karteli oraz cenników kartelowych; 4) odsunięcie przedsiębiorstw państwowych lub subwencjonowanych od konkurencji z produkcją prywatną.

Na specjalną uwagę zasługują przemówienie ministra Skarbu, który wystąpił przeciw polityce subwencyjnej rządu, zapowiadając jednocześnie opracowanie nowej usta-

wy kartelowej oraz popieranie eksportu. Wysilek rządu skierowany jest ku potaniu środków żywnościowych pierwszej potrzeby oraz ochronie interesów robotniczych i pracowniczych wogóle.

Koncesja dla Żydów w Gdyni Polacy ubiegali się o nią bezskutecznie

Z Gdyni donoszą do „Kurj. Pozn.”: „W Gdyni istnieje firma shiphandlerska (dla zaopatrywania okrętów) np. „Bership”. Właścicielami formy są Żydzi lotewscy. „Bership” nie ma praw sprowadzać bez cla towarów zagranicznych, aby je następnie sprzedawać statkom. Ten przywilej posiada w Gdyni co już podkreślaliśmy tylko jedna firma żydowska. Obecnie dowiadujemy się, że „Bership” ma

Zabiegi żydowskie

Żydzi nie tylko dążą wszelkimi sposobami do utrzymania barbarzyńskiego uboju rytualnego, lecz ponadto usiłują — wbrew ogólnej tendencji — utrzymać wysokie opłaty za ubój. Ponadto zaś nie chcą płacić podatków od przedsiębiorstw, prowadzonych przez gminy żydowskie.

Żydowski „Nasz Przegląd” podaje:

„W środę wieczorem, pod przewodnictwem posła Minberga odbyła się w lokalu Gminy Żydowskiej w Łodzi wielka narada w sprawie okólnika Starostwa grodzkiego co do wprowadzenia z dnem 1 stycznia 1936 r. taniej opłaty za ubój.

Prezes Minberg oświadczył, iż zarz. Gminy Żyd. zgodzi się na zmniejszenie opłaty za ubój do 10-ciu proc., a nie do 40-tu proc., jak żąda Starostwo. Jeżeli przytem czynnik miarodajny nie zgodzi się na propozycję Gminy, wówczas Gmina będzie zmuszona zrzec się prowadzenia uboju i przekazać tę funkcję rzeźnikom.

Niewykluczone jest, że Zarząd Gminy wówczas poda się do dymisji.

Cały szereg mówców wskazywał, że władza nadzorczą ignoruje i zbytnio autonomiczną działalność Gminy, pomniejszając samą jej autorytet.

W końcu powzięto rezolucję, zmniejszając opłaty za ubój w granicach przewidzianych w budżecie Gminy t. j. w stosunku 10 proc.

Jak widać, Żydzi łądzą się wcale zuchwali: „Godzą się” na 10 proc. obniżkę, a nie godzą — na 40 proc. Muszą się mocno czuć, kiedy tak pertraktują i okoniem stają wobec starostwa.

Znają drogę i do centralnych czynników w Warszawie.

Ten sam „Nasz Przegląd” informuje:

„W wykonaniu uchwał wspólnego posiedzenia komitetu wykonawczego związku rabinów Rzeczypospolitej wraz z wszystkimi parlamentaryzjami żydowskimi, wspólna delegacja związku rabinów oraz przedstawicieli rabinów Małopolski zgłosiła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Wyznań. Delegację przyjmowali w ubie-

gły czwartek i piątek oraz w dniu dzisiejszym wice-ministrowie Kawecki prof. Chyliński i ksiądz Zgoniłowicz, jak również szefowie odnosnych wydziałów Delegacji przedłożyła obszerną memoriał w sprawie uboju rytualnego oraz o katastrofalnej sytuacji gmin żydowskich w Polsce.

Powyzsze sprawy zostały obszernie omówione i przedstawiciele rządu przyrzekli wziąć pod uwagę zgłoszone postulaty.”

Żydym chodzi m. in. o wykreślenie się od podatków, których gminy żydowskie nie chcą płacić od prowadzonych przedsiębiorstw.

Ciekawe, czy się wykreślą!

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 20-go grudnia

DEWIZY

Belgia 89.28 (sprzedaż 89.46, kupno 89.10); Holandia 359.20 (sprzedaż 359.92, kupno 358.48); Kopenhaga 116.60 (sprzedaż 116.89, kupno 116.31); Londyn 20.13 (sprzedaż 20.20, kupno 20.06); Nowy Jork (kabel) 5.30 i trzy osme (sprzedaż 5.31 i pięć osmych kupno 5.29 i jedna osma); Oslo 131.15 (sprzedaż 131.43, kupno 130.82); Paryż 34.99 (sprzedaż 35.05, kupno 34.92); Praga 21.97 (sprzedaż 21.01, kupno 21.93); Szwajcaria 172.10 (sprzedaż 172.44, kupno 171.76); Sztokholm 134.75 (sprzedaż 135.08, kupno 134.42); Berlin 213.45 (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Madryt 72.60 (sprzedaż 72.75, kupno 72.45).

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, mocniejsza tylko Szwajcaria.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31 — 5.30 i pół. Rubel złoty 4.75 i pół — 4.76. Dolar złoty 8.99 i pół. Rubel srebrny 1.75. 100 kopiejek w brytyjskim 0.78. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 123.50. W obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.13.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczka budowlana 40.40; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna na 64.25 — 64.00 (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premowa dolarowa 53.20 — 53.15; 6 proc. pożyczka dolarowa 79.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 7 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przemysł. pol. funt. 83.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45.75 — 45.00 — 45.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52.75 (drobne odcinki) 53.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 46.00; 5 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 59.50.

AKCJE

Bank Polski — 96.50; Warsz. tow. fabr. cukru — 33.00; Lilpop — 7.25; Ostrowiec — 18.75; Starachowice — 31.00. Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie słabsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 93.25 (w proc.).

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 20-go grudnia

Pszenvica czerw. jara szkl. 775 gl. — — — — —; Pszenica jednolita 753 gl. 19.25 — 19.75; Pszenica zbierana 742 gl. 18.75 — 19.25.

Zyto I standart 700 gl. 12.50 — 12.75; Zyto II standart 687 gl. 12.25 — 12.50; Owies I st. (niezadyszcz.) 497 g. 14.25 — 14.75; Owies A I st. (lekko zadyszcz.) 516 gl. 14.75 — 15.00; Owies II stan 450 g. 1 — 13.75 — 14.25; Jęczmień browarniany 16.25 — 17.00; Jęczmień 674 — 673 gl. 14.00 — 14.50; Jęczmień 649 gl. 13.75 — 14.00; Jęczmień 620.5 gl. 13.50 — 13.75; Groch polny 20.00 — 22.00; Groch Victoria 31.00 — 34.00; Wyka 19.50 — 20.50; Peluska 21.50 — 22.50; Seradela podwojnie czyszczona 20.00 — 21.00; Łubin niebieski 8.25 — 8.50; Łubin złoty 9.75 — 10.25; Rzepak żywy 42.50 — 43.50; Rzepak zimowy 41.50 — 42.50; Rzepak letni 41.50 — 42.50; Siemię lniane basis 90 procentowe 32.50 — 33.50; Konieczyna czerw. sur. bez granianki 90.00 — 100.00; Konieczyna czerw. bez kan. o czyst 97 proc 121.00 — 130.00; Konieczyna biała surowa 60.00 — 70.00; Konieczyna biała bez kan o czyst 97 proc 80.00 — 90.00; Mak niebieski 67.00 — 69.00; Ziem. ad. — — — — —; Mąka pszena gat I — A 0 — 20 proc 31.00 — 33.00; Mąka pszena gat. I — B 0 — 45 proc 29.00 — 31.00; I-C 0 — 55 proc 27.00 — 29.00; I — D 0 — 24 proc 25.00 — 27.00; I-E 0 — 65 proc 24.00 — 25.00; II-B 20 — 65 proc 23.00 — 25.00; II-D 45 — 65 proc 22.00 — 23.00; II-E 55 — 65 proc 22.00 — 23.00; II-G 60 — 65 proc 21.00 — 22.00; Mąka żytnia wyciągowa 0-30 20.00 — 21.00; Mąka żytnia gat. I 45 20.00 — 21.00; Mąka żytnia gat. 0-55 proc 19.00 — 20.00; I gat 0 65 proc 20.50 — 21.50; II gat 15.00 — 16.00; razowa 15.00 — 16.00; osiednia — — — — —; Otręby pszenne grube przem. stand 10.50 — 11.00; otręby pszenne średnie przem. stand 9.50 — 10.00; Otręby pszenne małe 9.50 — 10.00; Otręby żytnie 8.25 — 8.75; Kuch. miane 15.50 — 16.00; Kuch. rzepakowe 13.50 — 14.00; Kuch. słonecznikowe — — — — —; Sruta sojowa 45 proc. 22.50 — 23.00.

Ogólny obrót 2708 ton, w tem żyta 683 ton. Usposobienie spokojne.

Taryfy kolejowe

Z dniem 15 b. m. ministerstwo komunikacji rozpoczęło realizować obniżkę kolejowej taryfy na przewóz towarów w komunikacji wewnętrznej w myśl zasad, uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów.

Dotychczas obniżono taryfy na szereg towarów. Inne niżki mają być dziełem najbliższych dni i tygodni.

O znizkach ceny biletów pasażerskich narazie nie mówi się.

Nowa placówka chrześcijańska w Tykocinie

W dn. 16 b. m. została otwarta w Tykocinie spółdzielnia rolniczo-handlowa p. n. „Rolnik” głównie staraniem ks. St. Chmielewskiego. Podejmie ona walkę z handlem żydowskim w tej dziedzinie. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

15)

G. O. BAXTER

Droga do San Triste

Autoryzowany przekład z angielskiego
Marii Wańkiewiczowej

Niech więc doniosą Grenachowi, że ów obywatel to mój przyjaciel i że syn jego jest mi tak drogi jak moje własne dziecko. To powiedziałszy usiadł i zamilkł. Musi pan zrozumieć, że ten Grenacho to był straszny człowiek. Lew. I lwem pozostał dotychczas. Przelewał krew ludzką tak jak się wylewa stara i zepsuta „pulguę”. Mordował dla marnego zysku, dla kilku groszy. Mordował tych, którzy swoim gadaniem przeszkodzili mu spać. Mordował dla rozrywki, kiedy go handra nadadła. Takim człowiekiem był Grenacho. Otaczała go banda opryszków, którzy na jego rozkaz byłiby się bili aż do śmierci ostatniego z nich. Jakżby wpływ — spyta się pan — mógł wywierać Vereal na takiego człowieka? Tylko ten: Grenacho urodził się w San Triste i wobec tego uważał się za własność Verealów. W tydzień później odesłano chłopca do San Triste. Chłopiec nazywał się Franciszek Cebrero. Dobrze pamiętam dzień, w którym zjawił się w mieście, błądy i wychudzony. Poszedł do pałacu Verealów, padł na kolana i starał się ucałować ręce starego Don Diega. „Uspokój się dziecko” powiedział wówczas starzec. „Dziękuję mi tak, jakbyś podziękował własnemu ojcu, nie więcej.”

A jednak dzień w którym Grenacho odstawił zdrowego i całego Franciszka okazał się szczęśliwym dla rozbójnika. W rok później złapali go, przy-

wieźli do San Triste i oczywiście zasądziła na karę śmierci.

Wyrok miał być spełniony. W ostatniej chwili poradzono mu, żeby przypomniał Verealowi, że kiedyś służył jego rodzinie i zastosował się do jego rozkazu. Posłał mu więc swą petycję. Stary Don Diego już nie żył, a miejsce jego zajął młody Pedro. Niedawno powrócił z Paryża i od niedawna piastował godność głowy rodu; pamiętam doskonale jak zameldowano mu tego pośtańca, biednego człowieka, któremu suto zapłacono za tę usługę. Stał z kapeluszem w ręku w najdalszym kącie pokoju i nie śmiał podnieść głowy. Mówił szepcąc, kamerdyner musiał powtarzać jego słowa. „Czy to prawda? Czy Grenacho służył mi?” spytał Don Pedro wysłuchawszy go.

— „Owszem” — odparł kamerdyner — zeszłego roku wypełnił rozkaz pańskiego ojca w pewnej drobnej sprawie.”

— To wystarczy — powiedział Don Pedro. Kazał zaprzęgać i pojechał tam gdzie właśnie miano ogłosić wyrok. Stał w drzwiach wielkiej komnaty i powiedział:

— Życzę sobie, żeby Grenacho pozostał wolny — Panu się zdaje, że to było nieco ryzykowne posunięcie, nawet dla Vereala? Niech mi pan wierzy: w przeciągu pięciu minut Grenacho odzyskał wolność, dano mu konia i przyzwoite ubranie. Pojechał do pałacu Verealów i zjawił się przed Don Pedrem. Byłem przytem i nigdy nie zapomniał tej chwili.

Grenacho był to ołbrzymi mężczyzna; miał długie, cienkie wasy. Wyglądał na ołbrzymiego, groźnego, sprężonego do skoku kota. Twarz jego miała dziwny wyraz. Stał z rękoma skrzyżowanymi na piersiach i pragnął podziękować Don Pedrovi za uratowane życie. Ale Don Pedro nie chciał tego słuchać. Skinieniem dłoni przerwał słowa Grenacha. — „Mówią mi Grenacho, że z ciebie wiel-

ki lotr! — powiedział bardzo poważnie. „Za dużo rzeczy masz na sumieniu a między innymi i życie mieszkańców San Triste. Nie odpowiadaj mi. Nie mów ani słowa. Żyjesz, to wystarczy, a teraz idź i nigdy, aż do godziny śmierci nie przestap granic San Triste. Twoje szczęście, że masz dzieci. Idź już!”

Spodziewałem się, że Grenacho wyciągnie skądś broń i zastrzeli Don Pedra, a on zamiast tego skłonił się przed nim aż do ziemi i wyszedł tyłem z pokoju. Do dzisiejszego dnia nie śmie przybliżyć się do miasta, na odległość dwudziestu mil.

ROZDZIAŁ VI.

FINANSE

Simon przerwał na chwilę opowiadanie, kiwał głową i uśmiechał się do swoich wspomnień i wskrzeszonych wyobraźnią obrazów.

O ile jednak spodziewał się ze strony Jana Jones'a odpowiedniego komentowania tych dziwnych zdarzeń, to spotkał go zawód; młody człowiek pochłonięty był całkowicie kontemplacją sokoła krążącego nad jego głową z niezrównaną swobodą.

Wreszcie Józef Simon zaczął snuć swoją opowieść.

— Może pana zainteresuje kwestja w jaki sposób mogłem być świadkiem domowego życia Verealów i jaką rolę odgrywałem w ich domu? Opowiem panu.

Wspomniałem już, że rozrzutność w tej rodzinie była naprawdę rozrzutnością królewską, nikt nie troszczył się o to, co zostawi następcom, byleby mógł im przekazać niekniętą dobrą stawę, dumę rodu i poczucie władzy. Z takimi właściwościami charakteru nie wystarczyło posiadanie kopalni, trzód i ferm. Potrzeba było przedewszystkiem dużo gotówki.

Otrzeźwienie w niektórych kołach sanacyjnych

Memoriał w sprawie samorządu

W pewnych kołach „sanacyjnych” opracowano i wręczono kilku wybitnym osobistościom memoriał w sprawie unormowania, ewentualnie przywrócenia samorządu terytorjalnego. W memoriale znajdują się m. inn. następujące uwagi:

„Wprowadzenie tymczasowych organów ustrojowych do samorządu na miejsce władz z wyboru pociąga za sobą przejęcie przez rząd bezpośredniej za nie odpowiedzialności za właściwy zarząd danym terenem samorządowym”. Podkreślwszy tę zasadę, memoriał szczególnie uwagę zwraca na konieczność unormowania stosunków w samorządzie terytorjalnym Warszawy:

„Z Warszawy rozchodzi się — wiadomości, nastroje, kierunki polityczne i dążenia społeczno-gospodarcze po całym kraju. Trzeba uznać za niezmiernie niebezpieczne stanowisko, które zajmują niektórzy kierownicy naszej nawy państwowej, że odcinek samorządu warszawskiego jest sprawą drugorzędą i że można traktować go jako lokalne zagadnienie...”

Następnie w kilku rozdziałach na 45 stronach pisma maszynowego memoriał omawia gospodarkę Warszawy od sierpnia 1934 r. W rozdziale p. t. „Budżet na rok 1935/36 i wzrost zadłużenia” memoriał stwierdza, że w chwili obecnej obrotu dłużów m. Warszawy wynosi 24 milj. złotych. W rozdziale drugim zatytułowanym „Prace organizacyjne” omówiona jest obecnie sytuacja przedsiębiorstw miejskich oraz podane są wyniki gospodarcze przeprowadzonych reform i zmian. W następnym rozdziale omówione są stosunki wydziału opieki społecznej i zdrowia oraz podana ocena działalności tych wydziałów ze stanowiska finansowego, społecznego i sanitarnego. Rozdziały IV, V, VI omawiają stosunki personalne i przytaczają wyjątki z licznych okoliczności.

W rozdziale ostatnim zatytułowanym „Główne zadania tymczasowego zarządu” omówione są zadania tymczasowych władz i rezultaty osiągnięte. W zakończeniu memoriał kładzie silny nacisk na

uczestnictwo ludności w życiu samorządu stolicy w słowach następujących:

Ludność Warszawy stanowi zespół do państwa przywiązany, mieszkańcy w chwilach stanowczych okazują wiele poświęcenia i entuzjazmu dla spraw o-

gólnych. Umiejętne wyzyskanie tych cennych wartości stanie się możliwe, gdy ludność w zarządzie miasta odnajdzie swego współgospodarza”. Osiągnięcie tego rezultatu leży wyłącznie w zakresie kompetencji sier decydujących”.

Polskie pióro wieczne „SMOK” i „ŻAK”

W ostatnich miesiącach ukazały się na rynku pióra wieczne „Smok” i „Żak”, Polskiej Wytwórni Piór Wiecznych „SMOK” Warszawa, Nowy Świat 39.

Wytwórnia „SMOK” postanowiła dać społeczeństwu polskiemu do ręki polskie pióro, patentu polskiego i konstruktora Polaka, wykonane całkowicie w Polsce, przez polskiego robotnika.

Pióro „Smok” posiada duży zbiornik atramentu i specjalny przyrząd do regulowania dopływu atramentu. Tak więc konstrukcja pióra Smok przewyższa wszystkie dotychczasowe pióra krajowe i zagraniczne przyczem cena piór jest niezmiernie niska (od 12 do 30 zł.).

Polska Wytwórnia Piór Wiecznych udziela 25 letniej gwarancji. Pióra Smok i Żak są do nabycia we wszystkich składach materiałów piśmiennych. Chcąc zapoznać szerszy ogół społeczeństwa z polskimi piórami, Polska Wytwórnia „SMOK” bierze udział w Kiermaszu Gwiazdkowym w salach Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67. 1229

Śledztwo w sprawie głośnej katastrofy dobiega końca

Śledztwo w sprawie głośnej katastrofy budowlanej latem r. b. przy ul. Freta Nr. 16 dobiega końca. W b. tygodniu przedstawił swoją opinię o przyczynach katastrofy biegły, powołany przez władze sądowo-śledcze z pośród profesorów Politechniki Warszawskiej. Ekspertyza zawarta na kilkunastu stronach pisma

maszynowego, oparta jest na badaniach przeprowadzonych w laboratorium wytrzymałości materiałów przy Politechnice. Sędzia śledczy 6 rew. kopecy przesłuchiwanie świadków w tej sprawie, w której oskarżeni są współwłaściciele domu i administrator. (i).

Zakłady Tonjasza Leszno i inn. obfitują w brudy i robactwo

W wyniku dokonanej lustracji nocnej w piekarniach na terenie Starostwa Grodzkiego Północno-Warszawskiego w dn. 12 grudnia 1935 r. zostały opieczutowane za brudy i robactwo następujące piekarnie: Frydmana, Zelmana, ul.

Wolska Nr. 40, Finkielstejna Abrama, Mylna Nr. 9, Leszno Tonjasza, Miła Nr. 59. Ponadto z tych samych powodów została opieczutowana nielegalna wytwórnia serów Gorzałki Łąki przy ul. Miłej 49.

Bridge nie podlega karom Sąd Najwyższy o grach hazardowych

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła ciekawe orzeczenie, dotyczące gry karcianej i szulerstwa. Przy rozpatrzeniu skargi kasacyjnej wniesionej przez właściciela potajemnego domu gry w karty, który zdemaskowany został w śródmieściu Warszawy na karę bezwzględnego aresztu, wymierzoną przez sąd. Sąd Najwyższy orzekł, że za hazardową grę karcianą podlegającą karze, uważać należy każdą grę, w której rezultat uzależniony jest od ślepego trafu. Nie karalna jest natomiast gra w karty, której wynik uzależniony jest od umiejętności graczy, np. bridge. Gra kartami znaczo-

nemi, jak i dawanie umówionych znaków n. szkodę partnerów, zawsze jest traktowana jako oszustwo. (i)

Świeży Naturalny Kuracyjny Sok Winogronowy

De nabycie w Apteczce W. ROSPĘDZIHOWSKI

ul. Elekoralna Nr. 35

RWD-11 -- 300 klm. na godzinę

Polscy konstruktorzy lotniczy mogą poszczycić się nowym typem samolotu komunikacyjnego, a mianowicie RWD-11. Samolot ten został ostatnio oblatany. Szybkość jego wynosi 300 klm. na godzinę, może więc z powodzeniem zastąpić zagraniczne Douglasy. RWD-11 ma pomieszczenie dla 6 osób, zużywa b. mało

paliwa, a przede wszystkim jest 6 razy tańszy od samolotów typu Douglas. POCO więc szukamy przysłówiowych „cudzych bogów”, wydając setki tysięcy złotych na samoloty zagraniczne, jak to ostatnio uczyniły Polskie Linie Lotnicze „Lot”?

Komunikacja tramwajowa w stolicy Konferencja prasowa w dyrekcji tramwajów

Wprowadzony w maju b. r. rozkład jazdy tramwajów miejskich w Warszawie spotkał się z dużym niezadowoleniem publiczności oraz huraganową wprost krytyką prasy, która niezależnie od kierunku, obszernie omawiała wady i błędy nowego rozkładu, udzielając jednocześnie gościnnie swych łamów na wszelkie żale i skargi czytelników.

Ataki na dyrekcję tramwajów miejskich w ub. okresie były jednak przemilczane. I dopiero w piątek zarząd miejski zorganizował konferencję prasową, celem oświetlenia zagadnień komunikacyjnych, a w szczególności tramwajowych, w stolicy. Konferencję zajął wiceprezydent Pohorski, a referaty wygłosili wiceprezydent Kulski i naczelnik wydziału ruchu dyrekcji tramwajów miejskich p. Rostek.

Konferencja ta dała olbrzymi materiał, dotyczący załatwienia komunikacji tramwajowej w Warszawie.

Prasa spełniła swoje zadanie, informując o postulatach i potrzebach publiczności. Obowiązkiem dyrekcji tram-

wajów i autobusów miejskich jest starać się o jaknajdogodniejszą komunikację. Dyrekcja śledzi głosy publiczności i ze słusznych uwag i spostrzeżeń stara się wyciągać odpowiednie wnioski, musi jednak z reguły opierać się na własnych, dokładnych i systematycznych badaniach potrzeb komunikacyjnych miasta jako całości, jak też i poszczególnych dzielnic.

Zagadnienie to żywo interesuje mieszkańców miasta. Omówimy je niebawem obszerniej.

KONIAK „MEDICINAL”

Stare przysłowie mówi: „na fraszunek dobry trunk”. Kieliszek dobrego koniaku „Medicinal” Winkelhausena niezawodnie poprawi samopoczucie i przywróci dobry humor.

Koniak „Medicinal” polecany jest zarówno ludziom osłabionym i starszym, jak i młodym i zdrowym, oczywiście w umiarkowanych ilościach.

Powyszyz wzmiankę podajemy z obowiązku dziennikarskiego do powszechnej wiadomości. (R).

Do Zakopanego i Krynicy--miejsc niema Masowe wyjazdy w okresie świątecznym

Jak wynika z dotychczasowych danych, dążenie mieszkańców Warszawy do wyjazdu na święta nie zmalało w r. b. Kupony do pociągów, idących w kierunku Zakopanego i Krynicy na okres świąt są już wszystkie wydane. Pozostały jeszcze tylko miejsca w pociągu popularnym, który wyruszy z Warszawy na Huculszczyznę, do Worochty. Pociąg ten odjedzie z dworca Głównego 23 b. m. o g. 17 m. 8 i przybędzie do Worochty 24 b. m. o g. 8 m. 40. Odjazd pociągu z Worochty nastąpi 26 b. m. o g. 17 m. 2, przyjazd do Warszawy 27 b. m. o g. 6 m. 13. Pociąg złożony będzie z wagonów pulmanowskich. Miejsca w pociągu są

numerowane. Do pociągu dodane będą wagony restauracyjny i kąpielowy. Cena przejazdu w jedną i drugą stronę wynosi 25 zł. (b)

Bacność narodowcy! Zebranie koła na Woli

W niedzielę dn. 22 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie koła Wola im. Popławskiego przy ul. Śliskiej 34. Przemawiać będzie delegat Zarządu.

Sklepy w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, dn. 22 b. m. otwarte będą sklepy z powodu trwania tygodnia handlu przedświątecznego. Starostwa wydały polecenie, aby organa P. P. nie czyniły żadnych przeszkód w handlu przedświątecznym w czasie od godz. 13-ej do godz. 18-ej. (i)

Świąteczne zaliczki dla tramwajarzy

W dniu wczorajszym delegacja tramwajarzy udała się do dyrekcji tramwajów miejskich z prośbą o udzielenie wszystkim tramwajarzom zaliczek świątecznych.

Dyrekcja tramwajów postanowiła po porozumieniu się z p. prezydentem miasta, udzielić wszystkim tramwajarzom zaliczek w wysokości 50 i 100 złotych.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Główne wygrane Loterii Państwowej

(Tabela nieurzędowa)

Zł. 20.00 Nr. 25705	101049	108033	152833
5000 zł. Nr. 156897	180433	183605	
2000 zł. Nr. 92221	98023	105651	108898
1000 zł. Nr. 2079	3712	4193	13363
500 zł. Nr. 29000	32012	35633	41125
200 zł. Nr. 741	49671	54900	55782
100 zł. Nr. 65266	68090	68849	69776
50 zł. Nr. 78478	75535	83366	85249
25 zł. Nr. 93294	96527	100170	101416
10 zł. Nr. 107840	109817	110671	111454
5 zł. Nr. 933	114591	121411	128313
2 zł. Nr. 130986	134183	136911	135819
1 zł. Nr. 141471	142057	142330	146146
500 zł. Nr. 156611	157527	157906	156363
200 zł. Nr. 161107	162038	162745	160965
100 zł. Nr. 166810	168429	170762	172316
50 zł. Nr. 156897	180433	183605	
2000 zł. Nr. 92221	98023	105651	108898
1000 zł. Nr. 2079	3712	4193	13363
500 zł. Nr. 29000	32012	35633	41125
200 zł. Nr. 741	49671	54900	55782
100 zł. Nr. 65266	68090	68849	69776
50 zł. Nr. 78478	75535	83366	85249
25 zł. Nr. 93294	96527	100170	101416
10 zł. Nr. 107840	109817	110671	111454
5 zł. Nr. 933	114591	121411	128313
2 zł. Nr. 130986	134183	136911	135819
1 zł. Nr. 141471	142057	142330	146146
500 zł. Nr. 156611	157527	157906	156363
200 zł. Nr. 161107	162038	162745	160965
100 zł. Nr. 166810	168429	170762	172316

UWAGA! Następny „Dział Akademicki” ukaże się w sobotę dn. 28 b. m.

DZIAŁ AKADEMICKI O CELU

Foerster powiedział: „Kształcenie charakteru oznacza przede wszystkim wolność człowieka od stanu, w którym nie posiada własnego celu, a zaszczepienie w jego świadomość jego powołania”.

Idealem narodowego wychowania jest przede wszystkim człowiek z charakterem.

Co to jest charakter? To zgodność postępowania z wyznawanymi zasadami. „Droga do ideału — to zawsze droga walki elementów dobra z elementami zła, to też jednym z nakazów narodowego wychowania jest zaszczepienie, względnie spotęgowanie wewnętrznej walki, po to, by człowiek wreszcie sobą władał, na sobą panował”.

W zasadach narodowego wychowania nie istnieje dylemat: jednostka czy zbiorowość. My uznajemy organiczne zespolenie tych dwu pierwiastków, a określamy je słowami: „jednostka w naro-

dzie” lub „człowiek indywidualny na tle swego społeczeństwa”. Każdy z nas jest indywidualnością (stan przyrodzony, surowy duszy), może się stać osobowością (poprzez wykształcenie woli i opowanie naturalnych wybujałości indywidualnych, poprzez „władanie sobą”). Od wartości tych osobowości zależy wartość narodu.

Każdy z nas urodził się Polakiem, a je członkiem narodu staje się przez akt świadomości: „Cele narodu, narodowego bytu są moimi celami”.

Żołnierze dobrze wiedzą, że w walce technika i liczebność są potrzebne, są pomocne, ale o zwycięstwie nie decydują; zwycięża „stan ducha”. Pokonać w sobie musimy psychikę słabości, pesymizmu, kompleksu niższości; zamiast tego postawić psychikę wiary, siły i kultu tego, co wielkie.

Delegacja żydowska u rektora Politechniki

Do rektora Politechniki Lwowskiej, prof. Nadolskiego, udała się delegacja, złożona z prezesa gminy żydowskiej i wiceprez. m. Lwowa Chajesa, K. Brandstädera i d-ra Ludwika Frenkla.

Omawiano sprawę ostatnich zajęć antyżydowskich na Politechnice Lwowskiej. „I. K. C.” podaje:

„Rektor Nadolski oświadczył, że władze uczelni nie wydały żadnego zarządzenia w kierunku oddzielenia młodzieży żydowskiej, a w szczególności w kierunku wyznaczenia dla tej młodzieży oddzielnych miejsc w salach wykładowych. W niektórych tylko salach po-

entuzjastycznego przyjęcia pięknych, młodych, zdrowych dyszących jego utworów.

Utwory recytowali Eugenjusz Olma (który z wielkim odczuciem recytował Dobrzyńskiego), artystka Teatru Nowego w Poznaniu p. Michalska, Stanisław Czapiewski i Roman Nowicki. W części wokalnie - instrumentalnej brali udział: ualentowany skrzypek Mieczysław Gizełski, Janina Stroińska (śpiewaczka), Erwin Jabłoński (baryton), prof. Marian Sauer i Stanisław Dziegielewski (akompaniament). Wieczór rozpoczęto „Pieśnią Bojową”, a zakończono „Hymnem Młodych”. Pieśni te wykonał chór poznański świetlicy Stronictwa Narodowego.

Wieczór odbył się staraniem redakcji tygodnika Polskiej Myśli Narodowej „Głos”.

Młodzi poeci Wiłkiej Polski

„Orędownik” z dn. 20 b. m. podaje: „W pięknie udekorowanej sali św. Marcina w Poznaniu odbył się w dniu 17 grudnia wieczór autorów młodego pokolenia narodowego. Na program wieczoru złożony był recytacje wierszy awangardowego poety Wielkiej Polski, Konstantego Dobrzyńskiego z Łodzi, którego zbiór p. t. „Czarna Poezja” ukazał się już na półkach księgarskich. Recytowano „Do Sztuki”, „Jana Cebulę”, „Nocturn”, „Przydrożne kryzysy” i „Prometeusz”. Aleksandra Koźmińskiego

ze Lwowa: „Klucze żorawy” i „Zwycięstwo wielkości” oraz Stanisława Statkiewicza z Pabjanic: „Polskie ugory”. Na całość wieczoru złożony był ponadto produkcje wokalnie - instrumentalne.

Recytacje utworów literackich poprzedzone były przemówieniem red Stanisława Czapiewskiego, który zobrazował przełom, dokonywany się w polskiej twórczości literackiej. Przybyłemu z Łodzi poecie Dobrzyńskiemu zgótowała zamadzoną publiczność kilkakrotnie żywiołowe owacje, które były wyrazem